

4,00
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570

Piątek 31 stycznia 2020
magazyn

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Wirus made in China Co może Pomorze



Zdrowie
Kolejne
podejrzenia
koronawirusa

strona 2

o wirusie czytaj też na stronie 14

FOT. SPUTNIK RUSSIA/EAST NEWS



Tragiczna śmierć
Kobe'ego Bryanta
wstrząsnęła światem

strona 18

FOT. FOT. ROUELLE UMALI/XINHUA NEWS/EAST NEWS

Słupsk

Od poniedziałku (3 lutego) remont
ulicy Piłsudskiego. Będzie zmiana
organizacji ruchu

strona 6

REKLAMA

009528440



OFERUJEMY PEŁNĄ I GODNĄ OBSŁUGĘ POGRZEBU

- bezgotówkowe rozliczenia (poprzez ZUS, KRUS, WBE i inne)
- szeroki asortyment trumien, urn, krzyży
- wieńce, wiązanek, znicze
- konfekcję żałobną - ekshumacje 24 h/

tel. 502 525 005

tel. 59 842 48 80

MPZ sp z o.o., 76-200 Słupsk, ul. Kaszubska 3a

REKLAMA

009522032

Twoje auto straciło moc?
Spadły jego osiągi?
Zaczął więcej palić?
Być może masz zapchany DPF!

Nie musisz kupować nowego - to kosztuje kilka tysięcy złotych.
MY GO ZREGENERUJEMY.

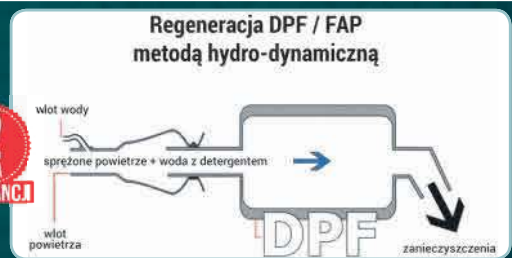
Wykonujemy usługę regeneracji filtrów DPF/ FAP/ katalizatorów przy użyciu profesjonalnego urządzenia metodą HYDRODYNAMICZNĄ, która:

- ▶ jest bezpieczna dla filtra
- ▶ zapewnia jego wyczyszczenie w 99%
- ▶ jest bezpieczna dla środowiska

Na usługę udzielamy
2-letniej gwarancji



CARBON CLEAN SŁUPSKM, ul. Chrobrego 1a, 76-200 Słupsk, tel. 605 535 875
slupsk@carboncleanpoland.pl



Kolejne podejrzenie koronawirusa. Pomorskie służby w pełnej gotowości



Piotr Kallalas
piotr.kallalas@polskapress.pl

Zdrowie

Piotr Kallalas
piotr.kallalas@polskapress.pl

Cały świat obserwuje Chiny w związku z rozprzestrzenieniem się nowego rodzaju koronawirusa, wywołującego infekcje dróg oddechowych. Przewoźnicy zawieszają połączenia z Państwem Środka, a polski resort zdrowia nie zaleca jakichkolwiek podróży do Azji Płd.-Wsch.

Rozprzestrzenianie się koronawirusa to kolejny po SARS i MERS problem epidemiologiczny, z jakim muszą zmierzyć się służby sanitarne na całym świecie. W przypadku obecnego patogenu niepokoi zwłaszcza szybkość transmisji wirusa, który przenosi się drogą kropelkową. Dodatkowo ludzie podróżują na o wiele większą skalę, niż miało to miejsce jeszcze kilka lat temu.

W ciągu miesiąca wirus dotarł już do kilkunastu krajów i został potwierdzony laboratoryjnie na większości kontynentów, a wszystko rozpoczęło się w 9-milionowej aglomeracji Wuhan. - Wszystkie przypadki poza Chinami to przypadki



Informacje z Chin budzą poważny niepokój, także na Pomorzu

zawleczone, dotyczą osób, które wróciły ostatnio z Chin (okolic Wuhan). Brak informacji o zgonach poza Chinami - informują specjaliści Głównego Inspektoratu Sanitarnego.

Chcąc ograniczyć transmisję wirusa, światowi przewoźnicy, w tym British Airways i Lufthansa, czasowo zawiesili połączenia z Państwem Środka. Natomiast na warszawskim lotnisku podróżujący z Chin dostają formularze lokalizacyjne, a osoby wykazujące objawy są sprawdzane przez personel medyczny lotniska.

Obecnie gdański Port Lotniczy im. Lecha Wałęsy również przechodzi swoisty chrzest bojowy. W ciągu ostatniego tygod-

nia co najmniej trzykrotnie personel lotniska musiał sprawdzać informacje związane z wirusem. I tak służby otrzymały zgłoszenie, że na pokładzie może znajdować się osoba z objawami przeziębienia, która wcześniej przebywała na terenie Chin.

- Samolot przyleciał z Frankfurtu i został skierowany na osobną płytę - potwierdził Michał Dargacz, rzecznik prasowy Portu Lotniczego Gdańsk.

Na szczęście podejrzenia się nie potwierdziły. Po rozmowie z pasażerką okazało się, że nic jej nie jest i nie ma problemów ze zdrowiem. Wszyscy pasażerowie opuścili pokład samolotu. Do kolejnego zdarzenia doszło

wczoraj, kiedy na płycie gdańskiego lotniska wylądował samolot z Amsterdamu. Trzech pasażerów, lecących pierwotnie z Azji, zgłosiło objawy u jednego z towarzyszy podróży. Pracownicy lotniska podjęli działania ochronne, a służby sanitarne zdecydowały się na transport trzech podróżnych do Pomorskiego Centrum Chorób Zakaźnych i Gruźlicy w Gdańsku, które ma możliwości obserwacji w izolatkach.

To już kolejny przypadek podejrzenia koronawirusa na gdańskim lotnisku, który zakończył się hospitalizacją. Przypomnijmy, że we wtorek dwóch pasażerów lecących również przez Amsterdam z Szanghaju, trafiło na obserwację do gdańskiego Szpitala Zakaźnego z objawami podwyższonej temperatury i złego samopoczucia. Pacjenci nie mieli wszystkich charakterystycznych objawów dla koronawirusa, a ich stan ogólny był dobry, jednak służby sanitarne zdecydowały się wdrożyć środki ostrożności.

Z kolei minister zdrowia zapowiedział, że testy potwierdzające koronawirusa już zostały zakupione i wkrótce będą wykorzystywane przez polskich specjalistów.

Kontrolę stanu przygotowania polskich służb do walki z chińskim wirusem zapowiedział zaś Najwyższa Izba Kontroli. ©©

ROZMOWA

JERZY KARPIŃSKI, POMORSKI LEKARZ WOJEWÓDZKI

Objawy zakażenia koronawirusem mylone bywają z objawami grypy. Czy rozważano już kwestię diagnostyki?

Lekarze są w stanie wstępnie ocenić objawy, zaś diagnostyka może potwierdzić podejrzenia.

Jeśli chory zostanie odizolowany w szpitalu i będzie pobrany od niego materiał do badania, w krótkim czasie będzie można ocenić, jaki jest to typ zakażenia.

Jesteśmy gotowi na ewentualne zachorowania?

Wszystkie szpitale specjalistyczne w woj. pomorskim są przygotowane na taką ewentualność. Mówimy m.in. o szpitalach spółki Copernicus w Gdańsku, obu szpitalach gdyńskich, w Wejherowie, Kościerzynie, w Słupsku, Chojnicach. Nie wiadomo bowiem, w którym rejonie pojawi się osoba zakażona, która powinna trafić do najbliższego specjalistycznego szpitala. Trzeba będzie podjąć wówczas reżim sanitarny, polegający

na izolacji pacjenta i zastosowaniu określonych procedur. Należy pamiętać, że nie są to szpitale o profilu ściśle zakaźnym.

Tak jak w przypadku grypy - należy unikać masowych imprez?

Jeśli zajdzie taka potrzeba i koronawirus pojawi się w Polsce, na Pomorzu, trzeba będzie unikać dużych skupisk ludzkich. Z tego, co już wiemy, wirus ten przenosi się drogą kropelkową z człowieka na człowieka. Będziemy wówczas namawiać, by zrezygnować z wyjść do kina, na imprezy, do hipermarketów, unikać dworców lotniczych, kolejowych, autobusowych. Byłaby to sytuacja trudna i należałoby się spodziewać wydania zaleceń, dotyczących całego społeczeństwa. To wymagałoby działania kryzysowego. Na razie jednak nie ma ku temu żadnego powodu. Niezależnie od sytuacji epidemiologicznej namawiam, by myć często ręce w pracy i w domu. To ochrona podstawowa. Można też korzystać z preparatów dezynfekujących, dostępnych w każdej aptece. Taką samą drogą przenosi się przecież także zwykła grypa. (DJA)

Jak działała pruska partyzantka antynapoleońska na Pomorzu?

Słupsk

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski@gp24.pl

W sobotę, 1 lutego, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku zaprasza na spotkanie w ramach cyklu „Służby mundurowe, historia i technika”.

Tematem spotkania będzie „Partyzantka antynapoleońska na Pomorzu w 1807”. Wykład na ten temat wygłosi dr To-

masz Katafiasz, prezes Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Słupsku.

Będzie mowa o wydarzeniach związanych z wojną Francji z IV Koalicją antynapoleońską (1806-1807), które rozegrały się na obszarze między Gdańskiem a Kołobrzegiem. W oparciu o wymienione twierdze, podjęły tu działalność dwa duże zgrupowania pruskiej partyzantki, zorganizowane przez por. Ferdynanda B. von Schilla (Kołobrzeg) i mjr.

Reinholda von Krockowa (Gdańsk). Ten drugi planował przenieść swoją bazę operacyjną do Słupska, jednak zamiary te pokrzyżowała akcja wydzielonego oddziału polskiej kawalerii pospolitego ruszenia gen. Michała Sokolnickiego (zdobycie Słupska 18-19 lutego 1807 r.).

Wykład rozpocznie się o godz. 12 w Białym Spichlerzu przy ul. Szarych Szeregów 12, sala im. Barbary Zielińskiej. Wstęp wolny. ©©

Jutro u nas

31.01 - Dzień przytulania

Przytulanie - czy jest ono potrzebne tylko dzieciom?



Mają dosyć wież

Powiat bytowski

Maria Sowisło
maria.sowislo@polskapress

W Sominach (gm. Studzienice) nie powstanie już ani jedna wieża telefonii komórkowej. Dwie już stoją i wystarczy. Tak zdecydowali mieszkańcy tej wsi, którzy zdenerwowali się kolejnym wnioskiem jednego z operatorów sieci komórkowej. Dwa wcześniejsze jeszcze nie zostały rozpatrzone.

Do wójta Studzienic wpłynął wniosek o zlokalizowanie inwestycji pożytku publicznego na działce gminnej w Sominach, na której znajduje się teren rekreacyjny z boiskiem i placem zabaw. To rozsierdziło mieszkańców, bo dwa lata temu zakasali rękawy i... wybudowali boisko sportowe z prawdziwego zdarzenia. Teraz operator sieci komórkowej postanowił wybudować tam trzecią w okolicy wieżę. - Wpłynął wniosek i musimy go

rozpatrzyć. To nie jest jednoznaczne z wydaniem warunków zabudowy. Niczego wbrew wam nie zrobię. W najbliższym czasie zdecydowanie, czy będzie protest. Jeśli tak, wydam decyzję odmowną - obiecał wójt Studzienic Bogdan Ryś. Ta deklaracja mieszkańców Somin jednak nie uspokoiła. - Zmieniają się przepisy. Dopuszczalne będzie 45-krotnie większe promieniowanie - zwrócił uwagę jeden z mieszkańców. - Ten operator jest prekursorem w Polsce sieci 5G. Chce nadgonić i wyprzedzić innych. Dlatego po raz trzeci składa wniosek. Będzie nadawać na częstotliwościach zwolnionych przez wojsko. Po wybudowaniu wieży nie zweryfikuje pan, czy nadajniki są podkręcone, żeby zwiększyć ich moc - wskazywał.

- Nie jesteśmy przeciwni technologii. Niech sobie technologia funkcjonuje, ale jak najdalej od naszych zabudowań - stwierdzili mieszkańcy. ©©

REKLAMA

009518501

FERIE w górach ze śniegiem!

7-dniowe pobyty w Dusznikach Zdrój k. Zieleńca - centrum narciarskie

W cenie oferujemy: noclegi w pokojach z łazienkami, śniadania, obiadokolacje, 2 x fotel masujący, 1 x sauna.

Do Zieleńca dowozi SKI - BUS.

Oferujemy również krótsze pobyty 3-, 4-dniowe w cenie 120 zł/doba (nocleg ze śniadaniem).

REZERWACJA I SPRZEDAŻ MIEJSC: Ośrodek „Belweder”

Tel. 74/ 86-69-444, 500-056-062 lub e-mail: marketing@resurs.com.pl.

Cena:
840 zł

REKLAMA

009495207

Vigor TAXI bat

59 84 22 700

Vigor

607 27 17 17

59 196-25

NAJTAŃSZE TAXI W SŁUPSKU

WIĘCEJ NA **euro.com.pl**

RTV EURO AGD

7 DNI NIZU CENOWEGO DORWIJ OKAZJE

HDR10 SMART TV
3xHDMI • 2xUSB
55"
1890
4K
Ultra HD
KLASA A+

LG TELEWIZOR LED 55UM7100

HDR SMART TV
3xHDMI • 2xUSB
55"
2190
4K
Ultra HD
KLASA A

SAMSUNG TELEWIZOR LED UE55RU7472

INTEL CORE i5
GRAFIKA GTX1050
DYSK SSD 256 GB
PAMIĘĆ 8 GB
Windows 10
3499
2899
acer LAPTOP 15,6" ASPIRE 7

TANIA EKSPLOATACJA

HDR10+ SMART TV
3xHDMI • 2xUSB
55"
2790
4K
Ultra HD
KLASA A+

SAMSUNG TELEWIZOR LED UE65RU7102

4K ACTIVE HDR SMART TV webOS
ULTRA SURROUND
75"
3790
4K
Ultra HD
KLASA A

LG TELEWIZOR LED 75UM7000

WI-FI
189
149
hp URZĄDZENIE WIELOFUNKCYJNE DESKJET 2633 ALL
229
179
MODEM 3G
POJEMNOŚĆ 8 GB
CAVION TABLET CAVION BASE 7

185 cm WYSOKOŚCI
No Frost
SZUFLADA Cool Select Duo
KOMPRESOR Digital Inverter
SYSTEM All Around Cooling
KLASA A+++
KOLOR GRAFITOWY METALICZNY
1999
1799
SAMSUNG LODÓWKA RB33N301NSA

LOKALIZACJA ZA POMOCĄ GPS ORAZ WI-FI
299
269
FOREVER SMARTWATCH KW-300 BL 4FROSTY ABS-100
PAMIĘĆ 16GB
499
399
NOKIA 3.1

MOC 2100 W
SILNIK AC
JONIZACJA
179
129
PHILIPS SUSZARKA BHD272/00
RAVEN WOLNOOBROTOWA WYCISKARKA EWW006

899
699
CANDY PŁYTA INDUKCYJNA C1640CB
STEROWANIE SENSOROWE
ELEKTRONICZNY PROGRAMATOR
GRILL
TERMOOBIEG
799
599
KLASA A
CANDY PIEKARNIK DO ZABUDOWY FCS605X

APARAT TYTUŁY 15 Mpx + 5 Mpx
SZYBIE ŁADOWANIE
749
689
SAMSUNG GALAXY A20s
APARAT 48 Mpx
a trybem Night Vision
1199
979
MOTOROLA MOTO ONE VISION

POTROJNY APARAT LEICA
PAMIĘĆ 128 GB
5KRAM FULLVIEW Full HD+
1999
1799
HUAWEI P20 PRO
PAMIĘĆ 64 GB
3399
2949
iPhone X

60 cm SZEROKOŚCI
DODATKOWA SZUFLADA NA SZTUCZCE
14 KOMPLETÓW
AUTOMATYKA 6. Zmysł Power Clean
1599
1449
KLASA A++
Whirlpool ZMYWARKA DO ZABUDOWY WIC3C23PEF

FUNKCJA MOJA KAWA
SYSTEM AROMA BALANCE
2599
2299
NIVONA KAWA DO ZABUDOWY EKSPPRES NIV756

FUNKCJA MOJA KAWA
FUNKCJA ONE TOUCH
3390
2990
SIEMENS CIŚNIENIOWY EKSPPRES TE655203

Time Manager
DOZOWNIK FlexiDosePlus
Fuzzy Logic
1200 obr./min.
KLASA A+++
1399
1299
Electrolux PRALKA EWT11274ELW

BEZPRZEWODOWY
SKŁADANA RĄCZKA
DO 45 min. PRACY
WYMIOWANY ODKURZACZ RECYK
599
459
Tefal ODKURZACZ BEZPRZEWODOWY TY6756
BEZPRZEWODOWY
ELEKTROSECZOTKA
SSAWKA DO PARKIETU
1599
1299
dyson ODKURZACZ BEZPRZEWODOWY V8 PARQUET

Fuzzy Logic
SILNIK INWERTEROWY
SYSTEM Smart Check
CERAMICZNA GRZAŁKA
1400 obr./min.
KLASA A+++
1599
1499
ecobubble™
SAMSUNG PRALKA WW70J5446FW

do **3200 zł** rabatu

kup minimum
2 różne produkty

Promocja na wybrany asortyment

Promocja „7 dni niżu cenowego” obowiązuje od 28.01.2020 r. do 03.02.2020 r. Promocja „Więcej kupujesz, więcej zyskujesz. Do 3200 zł rabatu.” obowiązuje od 24.01.2020 r. do 03.02.2020 r. Promocja objęte są produkty wskazane w regulaminie promocji. Warunkiem udzielenia rabatu jest posiadanie w koszyku min. 2 różnych produktów objętych promocją. Maksymalna wartość rabatu wynosi 3200 zł. Regulamin dostępny w sklepach Euro i na euro.com.pl.

KALENDARIUM

1840

Wezbrane wody Wisły przerwały pas wydmy we wsi Górka pod Gdańskiem, tworząc jej nowe ujście zwane Wisłą Śmiałą. Dawne koryto rzeki od Górek do Wisłoujścia stało się kanałem zwanym Martwą Wisłą.

1857

W parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Tczewie powstało Bractwo Trzeźwości.

1868

Urodził się generał Mariusz Zaruski - pionier polskiego żeglarstwa i wychowania morskiego, generał brygady Wojska Polskiego, taternik.

1920

Oddziały Wojska Polskiego wkroczyły do Chojnicy i przyłączyły je po 148 latach zaborów do ojczyzny.

1946

Na polskim statku „Śląsk” przybyły z Anglii do Gdyni, a stąd odesłane

zostały do Warszawy, dwa większe samochody, na których urządzone są domy modlitwy dla Żydów. Jest to dar Federacji Żydów Angielskich dla Naczelnej Rady Żydowskiej w Polsce. Wobec całkowitego zniszczenia w Polsce żydowskich domów modlitwy będą one służyły jako ruchome bożnice przewożone z miasta do miasta - donosiła lokalna prasa.

1947

Przed Sądem Okręgowym w Gdańsku zakończył się drugi proces załogi Stutthofu. 10 oskarżonych skazano na karę śmierci, a 14 na kary od 3 lat do dożywotniego pozbawienia wolności.

1979

Miejska Rada Narodowa w Sopocie pozytywnie zaopiniowała projekt budowy osiedla „Kamieny Potok II”.

1981

Premiera filmu dokumentalnego „Robotnicy '80” Andrzeja Chodakowskiego i Andrzeja Zajczkowskiego, przedstawiającego sierpniowy strajk w Stoczni Gdańskiej i negocjacje z Komisją Rządową. (GRAN)

TWEET

Wizyta u PAD, „okrągły stół” w PAN to pułapki na opozycję. Kampania w pełni, a oni mają szukać kompromisu. To obniża temperaturę sporu i służy PiS/PAD. Jeśli bowiem toczą się kompromisowe rozmowy, to znaczy, że mamy normalne państwo, a spory rozstrzyga się rozmowami.

MAREK MIGALSKI, POLITOLOG, O SPOTKANIACH WS. REFORMY SĄDOWNICTWA

ZDJĘCIE TYGODNIA



XINHUA NEWS/EAST NEWS

O epidemii koronawirusa z Wuhan głośno jest na całym świecie. Władze Chin zapewniają, że sytuacja jest pod kontrolą. To zdjęcie lotnicze pokazuje sprzęt pracujący w miejscu budowy specjalnego szpitala dla zakażonych wirusem w dystrykcie Caidian na zachodnich przedmieściach Wuhan. Chodzi o to, by w nowej placówce, która ma zostać oddana do użytku na początku lutego, odizolować chorych. Ich liczba rośnie. Eksperci twierdzą, że Chińczycy wyciągnęli wnioski z epidemii SARS. Pojawiają się jednak głosy, że ukrywają prawdziwą liczbę zachorowań.

CYTAT TYGODNIA

(Mój udział w tworzeniu serialu o Wiedźminie) był niezbyt duży, zgodnie z moją prośbą. Nie lubię pracować za dużo ani za długo. Właściwie w ogóle nie lubię pracować. „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamieniem”

- Andrzej Sapkowski, twórca postaci Wiedźmina Geralta, w rozmowie z portalem io9. Serial Netfliksa na podstawie jego książek osiągnął wielki sukces, a same książki sprzedają się m.in. w USA w wielu tysiącach egzemplarzy



009553483

PRZEGLĄD TYGODNIA

Wtorek, 28.01

Burmistrz Łeby zaatakowany w sklepie

- Mężczyzna wyciągnął nóż i trzy czy cztery razy uderzył mnie jego płaską stroną - mówi burmistrz Łeby. - Zapytałem, czy ten nóż jest dla mnie. Nie odpowiedział, wybiegł ze sklepu... Andrzej Strzechmiński złożył oficjalne zawiadomienie na policji. Jak mówi, rozpoznał mężczyznę, który przyłożył mu nóż do klatki piersiowej. Na tej podstawie policjanci zatrzymali domniemanego sprawcę ataku. To 40-letni mieszkaniec powiatu Iłuborskiego. Burmistrz mówi, że to nie pierwszy przypadek ataku na niego.

Środa, 29.01

Nowe informacje ws. Iwony Wieczorek

- Mija dziesięć lat od zaginięcia mojej córki. Najważniejsze jest, by Iwona nadal była uważana za osobę zaginioną i by była szukana. Taka decyzja na szczęście została podjęta przez prokuraturę - mówi Iwona Kinda, mama Iwony Wieczorek. W sobotnim programie „Alarm!” w TVP1 zaprezentowano reportaż o zaginionej w 2010 roku Iwonie Wieczorek. Dziennikarze dotarli do nowych świadków, utrzymujących, że w nocy 16 lipca 2010 r. dziewczyna była pod domem. Rozmawiała głośno z kimś, a potem zniknęła.

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrelogi.net i gp24.pl/nekrelogi

009555625

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
Taty, Teścia i Dziadka

Panu Andrzejowi Nowickiemu, Pani Dorocie Nowickiej i Pani Lucynie Kabasińskiej składają Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, Pracownicy oraz Uczniowie Technikum Leśnego w Warcinie im. prof. Stanisława Sokołowskiego

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 stycznia 2020 r. w wieku 60 lat odszedł

Jan Wasiuk

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 1 lutego 2020 r. o godz. 13.00 na cmentarzu w Kwakowie koło Słupska.

Pograżona w żalu
Rodzina

009547989

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 25 stycznia 2020 roku zmarła w wieku 97 lat

śp. **Tamara Szkop**

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się 3 lutego 2020 roku na Starym Cmentarzu w Słupsku. Wystawienie w kaplicy o godz. 12.10, wyprowadzenie o godz. 12.40. Msza żałobna o godz. 7.30 w kościele Mariackim.

Pograżona w smutku Rodzina

W SKRÓCIE

**ZUS
Mały,
ale z nowym plusem**

Więcej małych firm będzie mogło skorzystać z niższych składek na ubezpieczenia społeczne.

1 lutego wchodzi w życie zmiany w „małym ZUS” dla przedsiębiorców. Jest to tzw. mały ZUS plus.

Z „małego ZUS” na dotychczasowych zasadach korzystało na Pomorzu około 17 tysięcy przedsiębiorców. W styczniu do ulgi zgłosiło się ich ponad 3,7 tysiąca. W związku ze zmianami ZUS spodziewa się kolejnej fali zgłoszeń.

Dotychczas z ulgi na zasadach małej działalności gospodarczej mógł skorzystać przedsiębiorca, którego ubiegłoroczny przychód nie przekraczał 30-krotności minimalnego wynagrodzenia. W styczniu ulga przysługiwała więc firmom, których przychód wyniósł maksymalnie 67,5 tys. zł. Od 1 lutego limit ten znacząco wzrośnie. Z „małego ZUS” będzie mógł skorzystać przedsiębiorca, którego przychód z poprzedniego roku kalendarzowego nie przekroczył 120 tys. zł.

Zmieni się również sposób obliczania składek. Teraz ich kwota zależy od przychodu, natomiast od lutego będzie zależała od dochodu.

Szczegółowe informacje o zasadach korzystania z ulgi i obliczania składek są już dostępne na stronie www.zus.pl.

(MAZ)

**Pomorze
Pieniądze na opiekę
nad maluchami**

Zarząd Województwa Pomorskiego ogłosił konkurs w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego, nastawiony na zwiększenie zatrudnienia osób opiekujących się dziećmi do lat 3. W związku z tym 19 lutego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego (ul. Okopowa 21/27) w sali im. Lecha Bądkowskiego odbędzie się spotkanie informacyjne dla zainteresowanych.

Do konkursu mogą przystąpić: jednostki samorządu terytorialnego i ich jednostki organizacyjne; związki i stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego; osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, przedsiębiorcy. Dofinansowanie można otrzymać m.in. na zwiększenie zatrudnienia osób opiekujących się dziećmi do lat 3, tworzenie nowych miejsc opieki, w tym dostosowanych do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, wistniejących lub nowo tworzonej instytucjonalnych formach opieki.

Na ten cel przeznaczono ponad 68 mln zł. Wnioski o dofinansowanie mogą być składane od 28 lutego do 1 kwietnia 2020 roku. Szczegółowe informacje dotyczące konkursu znajdują się pod tym adresem. (MAZ)

DRUGA STRONA KRAT



**Byliśmy w Areszcie
Śledczym w Słupsku**

Kilka pięter, kraty i zasieki na murze okalającym spacerniak. Na rogach wieżyczki strażnicze, broń i drzwi na klucz lub elektromagnes. Areszt Śledczy w Słupsku może pomieścić nawet 201 osadzonych. W czwartek, kiedy oprowadzano nas po jego zakamarkach, za grubymi

murami tej instytucji znajdowało się ponad 180 aresztowanych lub skazanych mężczyzn, bowiem na terenie obiektu przy ul. Sądowej 1 mieści się też oddział dla odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy. Do jedno-, dwu-, trzy-, a nawet dziesięcioosobowych cel strażnicy więzienni mają stały dostęp. Co dzieje się w środku

kontrolują przez wizjery w drzwiach i ścianach. Osadzeni z kolei mogą korzystać za zgodą z telefonu na korytarzu czy świetlicy. Jest też lekarz, sala widzeń i sklepik. Nie ma za to stołówek. Pośiłki je się w celach. Brak stołówki to ostatecznie brak możliwości porozumiewania się między sobą. W areszcie pracuje ośmiu pracow-

ników cywilnych i 173 funkcjonariuszy. Na mundurach tych ostatnich zamiast nazwiska figuruje numer identyfikacyjny. Słupski areszt szuka chętnych do służby. Zarobki to ok. 3 tys. zł netto plus nagrody, mundurówka, dodatek do wypoczynku, równoważnik za przejazd. Na horyzoncie jest też podwyżka. Więcej na gp24.pl (OLO)

FOT. KRZYSZTOF PIOTROWSKI

REKLAMA

009555863



UWAGA

OPIEKUJESZ SIĘ DOROSŁĄ OSOBĄ NIEPEŁNOSPRAWNĄ?

O znacznym stopniu niepełnosprawności lub z I grupą ZUS/KRUS?

PROPOZYCJA DOTYCZY CIEBIE !!

**Tobie też
się należy!**

Dla każdego opiekuna osoby niepełnosprawnej,
której niepełnosprawność powstała po 18 roku życia.

Jeśli chcesz wiedzieć dlaczego i na jakiej podstawie, zadzwoń
do nas lub przyjdź na bezpłatną i niezobowiązującą rozmowę z naszym prawnikiem

Odbierz **1829 zł** co miesiąc!



59 843 00 10, 516 130 343

vestra



Przebudowa ulicy Piłsudskiego będzie kosztować około 5,5 miliona złotych. Wykonawcą jest Strabag

Od poniedziałku remont

Ślupsk

Alek Radomski
aleksander.radomski@gp24.pl

W poniedziałek, 3 lutego rozpoczyna się remont ulicy Piłsudskiego w Ślupsku. Zarząd Infrastruktury Miejskiej informuje o zmianie organizacji ruchu.

- Aby umożliwić prowadzenie robót budowlanych związanych z przebudową drogi, zamknięty zostanie odcinek ulicy Piłsudskiego od ulicy Sobieskiego do ulicy Chodkiewicza bez skrzyżowań - informuje Tomasz Orłowski, kierownik Działu Eksploatacji i Inwestycji w Zarządzie Infrastruktury Miejskiej w Ślupsku. - W pierwszym etapie prace polegać będą na rozbiórce istniejących chodników, wykonaniu

nowych chodników i ścieżek oraz przebudowie oświetlenia ulicznego. Dojazd do przyległych posesji będzie możliwy, choć utrudniony z uwagi na prowadzone prace.

W ramach modernizacji ulicy przebudowana zostanie jezdnia i chodniki, powstanie nowa droga rowerowa. Według planów na skrzyżowaniu ulicy Piłsudskiego z ulicą Małcużyńskiego wyrośnie rondo, co ma poprawić zarówno przepustowość skrzyżowania, jak i bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego.

Bezpieczeństwu pieszych sprzyjać będzie wykonanie azylu na przejściach wraz z montażem tak zwanych doświetlaczy. Przebudowie ulegną też wpusty kanalizacji deszczowej. ©

Ustka z nowym regulaminem BO. Numery kart, pieczęcie i kody SMS

Ustka

Bogumiła Rzeczkowska
bogumila.rzeczkowska@gp24.pl

Na wczorajszej sesji Rady Miasta podjęto m.in. uchwałę zmieniającą regulamin Budżetu Obywatelskiego.

- Wśród podjętych uchwał przyjęto Regulamin Budżetu Obywatelskiego Miasta Ustka - informuje Eliza Mordal, rzeczniczka usteckiego ratusza. - Tegoroczny proces Budżetu Obywatelskiego prowadzony będzie według nieco zmodyfikowanych zasad. Zmiany dotyczą głównie wprowadzenia osobnych wzorów kart do głosowania elektronicznego i papierowego. Karta papierowa będzie numerowana i opieczetowana. Wprowadzono weryfikację osoby głosującej elektronicznie poprzez kod SMS. Jeden SMS na jeden telefon komórkowy. Zmieniono także procent poparcia umożliwiającego realizację projektu z 20 do 10 procent.

Radni pytali, co z budową kortów tenisowych - z poprzedniej edycji BO. Przetarg ma być



Na wczorajszej sesji Rady Miasta radni zmienili regulamin Budżetu Obywatelskiego. Ostatnie lata pokazały, że nie wszystkie zadania zrealizowano według pomysłów wnioskodawców

Wprowadzono weryfikację osoby głosującej elektronicznie poprzez kod SMS

Eliza Mordal

ogłoszony w lutym, ale realizacja zostanie podzielona na dwa etapy.

W czasie sesji przedstawiono wnioski Młodzieżowej Rady Miasta oraz Stowarzyszenia Miłośników Historii „Orzeł” o nadanie rondy na skrzyżowaniu ulic Darłowskiej i Koszarowej imienia Witolda Pileckiego.

Decyzja w tej sprawie zapadnie po zakończeniu przebudowy ulicy Darłowskiej.

Radni dowiedzieli się też, że opanowano denerwującą sygnalizację świetlną na wjeździe z ul. Marynarki Polskiej w ul. Dworcową - zielona strzałka pali się stale, co powinno udroźnić ruch. ©

PROMOCJA

089509658

11 lutego dowiemy się czego pragną kobiety! Spektakl „To tylko sex” w Ślupsku!



„To tylko sex” to sztuka dla dorosłych w opracowaniu artysty kabaretowego Szymona Jachimka - z kabaretu Limo



Kilka lat temu Tomasz Kot jako sex guru rozśmieszał Polaków do łez. Tym razem w rolę seksekspercki zobaczymy Olę Bołądź.



Olga Bołądź jest jedną z najbardziej popularnych polskich aktorek. Z powodzeniem występuje w filmach akcji, jak i komediach.

Myślisz, że masz wspaniałe życie seksualne? Naprawdę w to wierzysz? Może sprawdzimy to razem 11 lutego w Filharmonii Sinfonia Baltica w Ślupsku podczas spektaklu „TO TYLKO SEKS”.

„TO TYLKO SEKS” to nieprzypoziwoicie śmieszna interaktywna sztuka dla dorosłych, w której naszym przewodnikiem po seksualnym labiryncie będzie

Olga Bołądź - jedna z najbardziej znanych polskich aktorek. Jako seks-ekspert EDYTA RADZI w komediowy, pikantny, ale zdystansowany sposób przedstawi widzom wiele praktycznych porad i wskazówek jak urozmaicić swoje życie erotyczne. Wythumaczy, jak czerpać przyjemność z seksualnej sfery naszego życia.

Spektakl to zabawna podróż przez sypialnie Polaków, która

od wykonawcy wymaga znakomitego warsztatu, ale też umiejętności kontaktu z publicznością. Bo to właśnie ona odgrywa w przedstawieniu znaczącą rolę. Nie ma tu bowiem tematów tabu.

Podczas sztuki znajdziesz odpowiedź na wiele pytań, których wcześniej nie śmiałeś zadać, a które od zawsze nurtowały ludzkość. Dlaczego miłość koń-

czy się małżeństwem? Czego tak naprawdę pragną kobiety? Jak często powinniśmy uprawiać seks? Jaka jest najczęstsza fantazja seksualna?

Jeżeli jednak jesteś jednym z niewielu szczęśliwców, którzy nie mają problemów ze swoim życiem seksualnym, nie rezygnuj z dobrej zabawy - przyjdź i poznaj sekrety innych! Przeprowadź swoich przyjaciół - oni

też mogą potrzebować pomocy.

„Najlepsza sztuka jaką widziałam w ostatnim czasie!! W sumie to jak terapia u seksuologa, dla par - super czas i sposób na przełamanie „milczenia” ;) Polecam szczerze!” - pisze Marta na stronie kupbilecik.pl „Szczerze polecam, świetna zabawa zarówno dla kobiet jak i mężczyzn, byliśmy towarzystwem mieszanym i wszyscy do-

skonale się bawili!” - dodała Katarzyna. To tylko niektóre opinie po spektaklu, zapewniamy ogromną dawkę śmiechu.

Gdzie po bilety?

Komediowy spektakl „TO TYLKO SEKS” odbędzie się 11 lutego o godz. 17:30 i 20:00 w Filharmonii Sinfonia Baltica w Ślupsku. Bilety do nabycia na stronie www.kupbilecik.pl

BADACZE Z OXFORDU POTWIERDZAJĄ:
To najnowocześniejsza metoda na chore stawy

ZAPOMNIJ O BÓLU KOLAN

Jeśli kłuje Cię w kolanach i strzyka Ci w stawach przy każdym kroku, a przejście kilkuset metrów do pobliskiego sklepu jest dla Ciebie nie lada wyzwaniem, to wiedz, że dzięki najnowszej opasce magnetycznej już niedługo możesz zapomnieć, że kiedykolwiek bolały Cię nogi. Teraz masz szansę otrzymać rewolucyjny stabilizator za darmo i rozpocząć kompleksową walkę z problemami zwyrodnieniowymi.

ODCIĄŻ STAWY JUŻ PO 1. ZASTOSOWANIU INNOWACYJNEJ OPASKI.



Józef, 72 lata

Ból kolan może promieniować aż do kręgosłupa, co prowadzi do problemów z poruszaniem się i znaczne utrudnia sprawne funkcjonowanie. Jeśli strzyka Ci w stawach i masz kłopoty z chodzeniem, nie powinieneś tego bagatelizować! Na szczęście najnowszy wynalazek specjalistów z Oxfordu - pionierska opaska magnetyczna pozwoli Ci na odzyskanie kondycji w czasie krótszym niż myślisz. Według dużej grupy specjalistów - ból kolan maleje już od pierwszego nałożenia innowacyjnej opaski na nogę, która pomaga regenerować tkanki chrzęstne i stabilizuje stawy, w takim samym stopniu zarówno u osób młodszych i starszych. Ten fakt pokazuje, że Ty też możesz odzyskać sprawność ruchów i pozbyć się trzaskania w kolanach, niezależnie od tego w jakim wieku jesteś. Już niedługo będziesz mógł znowu w pełni korzystać z życia - pójść na długi spacer, pobawić się z wnukami i wykonywać domowe obowiązki **BEZ ŻADNEGO BÓLU**. Jeśli jeszcze masz wątpliwości, to historia 72-letniego Józefa, który dzięki nowej metodzie ma zdrowsze stawy, na pewno je rozwieje.

Magnetyczną opaskę możesz nosić wszędzie

Dzięki łatwemu zapięciu na rzepy oraz elastycznemu i oddychającemu materiałowi korzystanie ze stabilizatora jest wyjątkowo proste. Innowacyjna opaska idealnie dopasowuje się do ciała i jest niewidoczna pod ubraniem.



Wybawienie dla sportowców - nowa formuła z OXFORDU pomaga odbudować uszkodzone kości oraz naderwane więzadła

„Przez prawie dziesięć lat pracowaliśmy nad nowatorską metodą, która pozwoli w naturalny i bezpieczny sposób wrócić do niemal pełnej sprawności fizycznej osobom po urazach mechanicznych kolan. Naszym celem było stworzenie formuły, która pomoże nawet sportowcom i ludziom trenującym wyczynowo wzmocnić stawy i więzadła. Dzięki najnowszemu odkryciu

Możesz nosić ją praktycznie cały czas - w drodze do sklepu, podczas pracy domowych, w kościele, a nawet w czasie snu. Według ekspertów już przy pierwszym założeniu stabilizatora ból może całkowicie ustąpić, a dzięki kontynuacji stosowania możesz odciążyć tkanki chrzęstne i utrzymać silne oraz zdrowe kolana. Daj sobie szansę na sprawne życie i nie czekaj, aż biodra, kolana i kręgosłup wysiądą Ci całkowicie!

Prawdopodobnie najlepsza metoda na ból stawów

1) Działanie doraźne

Magnetyczna opaska podtrzymuje elementy budujące aparat ruchu, odciąża i stabilizuje stawy, dzięki czemu możesz ją stosować doraźnie, kiedy dopadnie Cię kłucie w kolanach, a od razu poczujesz różnicę. Ponadto wbudowane aktywne polaryzatory natychmiast uwalniają fale magnetyczne, które mogą całkowicie łagodzić ból kolan i bioder, poprawiać krążenie krwi i pobudzać

Według dużej grupy specjalistów ds. reumatologii -

Dzięki innowacyjnej opasce magnetycznej możesz:

- » Wesprzeć 3-krotnie regenerację chrząstki stawowej
- » Pozbyć się strzykania i trzaskania w kolanach
- » Zminimalizować napięcie mięśni i odbudować uszkodzone tkanki
- » Znacznie zmniejszyć ból kolan i bioder
- » Poprawić sprawność fizyczną i zwiększyć swobodę ruchów
- » Zredukować obrzęk i zaczerwienienie nóg
- » Odciążyć i ustabilizować stawy
- » Zminimalizować stany zapalne o 87%

bioenergetykę komórek. Warto zaznaczyć, że opaska zawdzięcza swoje ekspresowe działanie magnesom o sile aż 1600 GS, co wyróżnia ją na tle innych magnetycznych produktów, które zazwyczaj mają moc 1000 GS. Dzięki ulepszonej formule, reumatyczne bóle kolan mogą minąć w bardzo krótkim czasie - bez względu na ich nasilenie.

2) Działanie długofalowe

Dzięki magnetoterapii możliwe jest kompleksowe wsparcie regeneracji tkanki chrzęstnej. Wystarczy nosić opaskę przez 4-5 godzin dziennie, żeby uchronić się przed narastającym bólem. Przyjemny i oddychający materiał, który idealnie dopasowuje się do ciała i mieści się praktycznie pod każdym ubraniem, nie przeszkadza w normalnym funkcjonowaniu. W przeciwieństwie do masywnych stabilizatorów, które utrudniają swobodne poruszanie się. Magnetyczna opaska może zmniejszyć napięcie mięśni, dzięki czemu **minimalizuje obrzęk i stany zapalne nawet w 2 tygodnie**.

„Po tygodniu zacząłem swobodnie chodzić, a po miesiącu jeździć na rolkach!”

„Kocham być w ciągłym ruchu, dlatego nie zważam na mój wiek i nadal uprawiam dużo sportu. Niestety kilka miesięcy temu kolana zaczęły dawać o sobie znać - przesywający ból oddalał mnie od mojej największej pasji. Trzeszczało mi w kolanach i czułem kłucie przy każdym kroku. Bałem się, że już nigdy nie wrócę do pełnej sprawności. To było dla mnie jak wyrok. Wtedy postanowiłem wziąć sprawy w swoje ręce. Kiedy odwiedził mnie mój wnuk z Niemiec, poprosiłem go, żeby dowiedział się, jaki jest najlepszy sposób na chore kolana. Wiedziałem, że

on znacznie lepiej zna się na nowoczesnych metodach niż ja. Już po 2 tygodniach dostałem paczkę z magnetyczną opaską opracowaną przez specjalistów z Oxfordu. Byłem w szoku, ponieważ nie spodziewałem się, że metoda zadziała tak szybko. Praktycznie zaraz po tym jak nałożyłem opaskę, poczułem przyjemne ciepło i ból zniknął. Z każdym dniem zmniejszał się obrzęk kolan i stan moich nóg znacznie się poprawiał. Po miesiącu mogłem już spokojnie wrócić do jazdy na rolkach. Nie mam już takich problemów ze stawami i czuję się jak nowonarodzony”.

Już 154 tysiące Polaków podjęło walkę z bólem stawów i rozpoczęło nowe życie - wolne od sztywnych kolan.

Możesz do nich dołączyć i poczuć ulgę już przy 1. zastosowaniu stabilizatora. Dowiedz się, jak otrzymać opaskę za darmo!



Przygotuj się na przełomowy krok w stronę zdrowych stawów

Każdy ma wybór - Ty również! Możesz dalej cierpieć i narzekać na lupanie w stawach, albo wziąć sprawy w swoje ręce i rozpocząć walkę z bólem kolan i pleców. Wyobraź sobie, że masz w swojej domowej apteczce niezawodny sposób na pieczenie i rwanie w kolanach, dzięki czemu sztywne stawy nie muszą już więcej krzyżować Twoich planów. Pomyśl,

jak cudowne stanie się życie, gdy zaledwie **za 2 tygodnie** będziesz mógł odzyskać większą swobodę, a spacer, praca w ogródku czy zabawa z wnukami nie będą już więcej dla Ciebie problemem. Tylko jeden krok dzieli Cię od odciążenia i wzmocnienia stawów. Nie czekaj i już dziś sprawdź, czy możesz otrzymać bezpłatny stabilizator!

Regulamin: rgimpmjck.com

STAWIAM NA ZDROWE STAWY - DZWONIĘ JUŻ DZIŚ

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 08.02.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI PRODUCENTA!

ZADZWOŃ: 82 540 00 84

Specjalna oferta dla osób po 40 r.ż.

pon.-pt. 08:00-20:00, sob.-nd. 09:00-20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

PRZESYŁKA GRATIS

Seniorzy wciąż wykazują pewny dystans do bankowości i usług internetowych

opr. Jerzy Szych
jerzy.szych@polskapress.pl



Cyfrowe bariery

Osoby powyżej 60 roku życia stanowią już jedną piątą wszystkich Polaków. W związku z tym, że z roku na rok grupa ta będzie rosła, banki nie mogą być obojętne wobec ich potrzeb oraz preferencji. Z badania przygotowanego na zlecenie Alior Banku wynika, że blisko jedna trzecia osób będących po sześćdziestce jako największą barierę w korzystaniu z bankowości internetowej wymienia brak wiedzy.

Dynamiczny rozwój nowych technologii oraz jednocześnie starzenie się społeczeństwa to zjawiska, które w najbliższych latach mogą prowadzić do wykluczenia wielu starszych Polaków. Jednym z segmentów usług, gdzie postępuje szybka cyfryzacja jest bankowość. Według danych



Seniorzy używają bankowości elektronicznej głównie do nieskomplikowanych czynności

Narodowego Banku Polskiego rachunek w banku posiada 57 proc. osób po 59. roku życia, a jedna trzecia z nich korzysta ze zdalnych kanałów bankowych.

Z dystansem

Z badania wynika, że osoby powyżej 60. roku życia zdecydo-

wanie chętniej korzystają z bankowości internetowej niż mobilnej. Logowanie na konto przez stronę internetową banku zadeklarowało 49 proc. badanych, natomiast przez aplikację w telefonie zaledwie 16 proc. Bankowość internetowa najczęściej jest wykorzystywana do realizacji przelewów

(96 proc. wskazań) oraz sprawdzania salda (90 proc.). Trzecią najpopularniejszą czynnością jest bezpośrednie płacenie za produkty i usługi przez internet m.in. za pomocą szybkich płatności typu pay-by-link (53 proc.).

Chociaż najstarsi uczestnicy badania najczęściej używają

bankowości elektronicznej do nieskomplikowanych czynności, to i tak widać ku temu bariery. Wśród przeszkód respondenci wskazywali najczęściej brak wiedzy (29 proc.) oraz własne przyzwyczajenia i brak potrzeby korzystania z kanałów cyfrowych (21 proc.). Osoby starsze zniechęcają także obawy o bezpieczeństwo (23 proc.).

Aktywność „w realu”

Sześćdziestolatkowie wolą osobiście załatwiać swoje sprawy. Wyniki badania Alior Banku pokazują, że aż 83 proc. respondentów w tym wieku odwiedziło oddział swojego banku przynajmniej raz w roku. Jednocześnie 39 proc. ankietowanych przyznało, że takie wizyty miały miejsce więcej niż pięć razy w ciągu dwunastu miesięcy. Zaledwie 17 proc. z tej grupy nie było w placówce banku ani razu. Najczęściej polscy seniorzy w oddziałach wypłacają pieniądze (40 proc. wskazań), a 26 proc. zdobywa w ten sposób informacje na temat produktów finansowych. Ponad

jedna piąta (22 proc.) Polaków po 60 roku życia wpłaca pieniądze w oddziale banku.

Co ciekawe, płacenie gotówką i kartą w sklepach stacjonarnych są wśród Polaków 60+ tak samo popularne. Te metody zyskały odpowiednio 78 proc. i 76 proc. wskazań. To zdecydowanie najchętniej wybierane sposoby rozliczania płatności za zakupy, które w przypadku tej grupy wiekowej utrzymują dużą przewagę nad różnego rodzaju płatnościami mobilnymi. Jest to dobra informacja potwierdzająca, że osoby starsze nie boją się korzystać z karty płatniczej.

Wśród najstarszych ankietowanych tylko niewielka część jest otwarta na nowoczesne rozwiązania i usprawnienia, jakie umożliwia cyfrowa bankowość.

Blisko połowa zgadza się ze stwierdzeniem, że chętnie załatwiałaby sprawy urzędowe na stronie internetowej swojego banku. Jednocześnie tyle samo osób nie chciałoby w ten sposób kupować ubezpieczenia.

Czas przygotować się na wdrożenie PPK i wybór instytucji zarządzającej

Emerytura

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Rok 2020 jest okresem, w którym Pracownicze Plany Kapitałowe nabierają rozpędu: od 1 stycznia program wdrażają firmy zatrudniające od 50 do 249 pracowników, od połowy roku – od 20 do 49. Pozostałe dołączą natomiast 1 stycznia 2021 r.

Jednocześnie od 1 lipca ubiegłego roku PPK funkcjonują już w największych firmach, zatrudniających powyżej 250 pracowników. A to oznacza, że zarówno pracodawcy, jak i pracownicy zaangażowani obecnie w PPK w swoich przedsiębiorstwach mogą skorzystać z doświadczeń pionierów – także po to, by nie popełniać ich błędów.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że poza obowiązkiem utworzenia PPK dla swoich pracowników, którym jest objęte każde przedsiębiorstwo w Pol-

sce, pracodawcom z tytułu PPK przysługują też pewne korzyści. Po pierwsze, ulga w podatku – koszty prowadzenia PPK stanowią koszty uzyskania przychodu. Po drugie, ulga w ZUS – wpłata podstawowa i dodatkowa do PPK jest elementem wynagrodzenia, od którego nie są naliczane składki na ubezpieczenie społeczne.

Ponieważ PPK dla pracowników są dobrowolne, kluczem dla nich na tym etapie jest odpowiedź na pytanie: przystąpić do programu czy nie. Obiektywne rzecz biorąc, lista korzyści jest długa, ale liczy się tylko indywidualna, subiektywna decyzja pracownika.

Inaczej jest w przypadku pracodawców. Dla nich, co do zasady, uczestnictwo w PPK jest obowiązkowe, a sam proces przygotowania do wdrożenia programu wymaga zdecydowanie więcej czynności, by na ich finiszu wybrać – w porozumieniu z reprezentacją pracowników lub organizacją związkową – instytucję finansową, która

będzie zarządzała programem w firmie.

Równolegle, a najlepiej jeszcze wcześniej, pracodawca powinien przygotować się do wdrożenia PPK od strony organizacyjnej. Z doświadczeń firm przystępujących do PPK w pierwszej turze wynika, że jednym z głównych źródeł proble-

Wybór instytucji finansowej, która będzie zarządzała PPK w określonej firmie, jest ważny z wielu względów

mów na etapie rejestracji pracowników w instytucji wybranej do prowadzenia programu są dane osobowe.

– W wielu firmach to właśnie proces wdrażania PPK sprawił, że odkrywano, iż dane pracowników są często niepełne, nieaktualne lub wręcz niewła-

ściwe – zauważa Łukasz Kwiecień, wiceprezes zarządu PKO TFI w serwisie „Bankomania”. – Jak najszybciej zadajmy więc o uporządkowanie danych, takich jak np. PESEL, a w przypadku pracowników obcokrajowców – numer paszportu lub innego dokumentu tożsamości, adresy zamieszkania i korespondencyjne, mejle i numery komórkowe, daty zatrudnienia. Ze staw danych nie wydaje się zbyt wielki, ale, jak pokazała praktyka, w niektórych, nawet dużych firmach braki w tym zakresie zauważono dopiero przy rejestracji uczestników w PPK – wskazuje Łukasz Kwiecień.

Warto także zweryfikować wykorzystywane w firmie systemy kadrowo-płacowe: wszak to one będą narzędziem do współpracy z instytucją zarządzającą w tej firmie PPK. Idealem byłaby automatyzacja obsługi programu przez nowoczesne połączenie systemu kadrowo-płacowego firmy z systemami obsługowymi wybranej instytucji.

Przemysłany wybór instytucji finansowej do zarządzania PPK ważny jest także dlatego, że zadaniem tej instytucji będzie zarówno obsługa całego programu, jak i inwestowanie środków, tak by na akceptowanym poziomie ryzyka jak najlepiej pomnożyć owe środki, aż do momentu osiągnięcia wieku eme-

Zarządzanie funduszem zdefiniowanej daty to duże wyzwanie; dotąd nieliczne instytucje to praktykowały

rytalnego przez uczestnika. Warto w tym miejscu zauważyć, że właśnie ze względu na długi okres oszczędzania oraz różne preferencje i potrzeby życiowe uczestnika PPK na różnych etapach jego życia pieniądze będą zarządzane przez tak zwany fundusz zdefiniowanej daty. W jego

ramach działać będą subfundusze, między którymi przesuwane będą oszczędności. Choć na polskim rynku kapitałowym funkcjonuje wiele funduszy inwestycyjnych i zarządzających nimi TFI, to nieliczne mają doświadczenie rynkowe w zarządzaniu tego typu instytucją, określaną też pojęciem funduszu cyklu życia.

Poza automatycznym procesem przesuwania środków z upływem lat z jednego subfunduszu do kolejnego, decyzje w tym zakresie – na życzenie – może podejmować także sam pracownik/uczestnik programu. Ważne znaczenie, poza doświadczeniem danej instytucji finansowej w inwestowaniu, ma zatem też infrastruktura: dedykowana strona internetowa, kalkulatory, dostępność doradców itp.

Na koniec pracodawcy pozostanie podpisanie umowy o stworzenie i prowadzenie PPK i terminowe naliczanie wpłat, rejestrowanie nowych pracowników oraz archiwizowanie dokumentacji PPK.



WIEMY, JAK W PROSTY SPOSÓB WDROŻYĆ PPK W TWOJEJ FIRMIE!

Nie trać czasu na szukanie i już dziś wybierz zaufanego i doświadczonego partnera w PPK.

Skontaktuj się z nami: 22 539 23 57 i przygotuj się na wdrożenie PPK lub dowiedz się więcej na www.pkotfi.pl



RAZEM WYGRYWAMY PRZYSZŁOŚĆ
PROGRAMY EMERYTALNE W PKO TFI

Materiał ma charakter reklamowy. PPK oparte są o subfundusze PKO Emerytura – sfio. Inwestowanie w fundusze inwestycyjne wiąże się z ryzykiem. Szczegółowy opis czynników ryzyka związanych z inwestowaniem znajduje się w prospekcie informacyjnym oraz kluczowych informacjach dla inwestorów (KIID) dostępnych na stronie www.pkotfi.pl. PKO TFI S.A. działa na podstawie zezwolenia KNF.

www.pkotfi.pl, infolinia dla pracodawców: +48 22 539 23 57 opłata zgodna z taryfą operatora.
Infolinia czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 17:00.

Brexit. Minister uspokaja Polaków na Wyspach

Warszawa

Jakub Oworuszko
Twitter: @KubaOworuszko

- Jesteśmy w stanie dzisiaj mówić o tym, że wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej będzie przebiegało w sposób uporządkowany oraz uczciwy, pod kątem praw obywateli, rozliczenia finansowego oraz przyszłych relacji handlowych - zapewniał w czwartek Konrad Szymański, minister ds. europejskich.

W kontekście nadchodzącego brexitu Polacy nie mają czego się obawiać, ich prawa są bezpieczne - zapewnia polski rząd.

- Oczywiście odejście Wielkiej Brytanii z UE jest złą wiadomością - ocenił minister Konrad Szymański, zaznaczając przy tym, że „docenia fakt, że rząd premiera Borisa Johnsona zdołał pokonać kryzys ratyfikacyjny po stronie brytyjskiej”.

- Polska będzie zabiegała o utrzymanie współpracy i jej wypracowanie - również po ustaniu członkostwa Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej - wyjaśniał. - W branżach jak rolnictwo, usługi IT, biznes czy transport mamy w relacji z Wielką Brytanią bardzo silną pozycję i chcemy, żeby nic się nie zmieniło za sprawą dobrze wynegocjowanej umowy o nowych relacjach - podsumował minister ds. europejskich.

Podkreślał on, że Polacy mieszkający na Wyspach uzyskają gwarancję międzynaro-

dową zachowania swoich praw.

Obecnie w Anglii przebywa około 900 tys. Polaków - podaje Kancelaria Premiera.

Brexit już z piątku na sobotę

Przedostatni krok do brexitu, który ma nastąpić w nocy z 31 stycznia na 1 lutego, właśnie się dokonał. Parlament wyraził zgodę na brexit. Pozostaje jeszcze umowa, którą mają zaakceptować dyplomaci państw członkowskich. Ma się to odbyć w czwartek.

Za umową regulującą brexit, w której po raz ostatni uczestniczyli brytyjscy posłowie, zagłosowała zdecydowana większość europosłów (621), przeciwnych było tylko 49. Na dokumencie brexitowym widnieją już podpisy: królowej Elżbiety II, przewodniczącej Komisji Europejskiej Ursuli von der Leyen i przewodniczącego Rady Europejskiej Charlesa Michela. Akceptacja krajów członkowskich wydaje się być już formalnością.

Po brexicie zwolnią się 73 miejsca w Parlamencie Europejskim. Polsce przybędzie jeden eurodeputowany - zostanie nim Dominik Tarczyński z PiS. W nocy z 31 stycznia na 1 lutego Wielka Brytania wyjdzie ze wspólnoty europejskiej. Okres przejściowy potrwa do końca 2020 roku. W tym czasie powinny zostać przyjęte przepisy regulujące relacje Londynu z Brukselą.

Współpraca: Kazimierz Sikorski
©©

Okragły stół w sprawie reformy sądownictwa złagodzi spór?

Warszawa

Jakub Oworuszko
Twitter: @KubaOworuszko

W piątek po raz pierwszy zbierze się pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk okragły stół w sprawie reformy wymiaru sprawiedliwości. Opozycja, która spotkała się w środę z prezydentem, wciąż liczy, że Andrzej Duda nie podpisze tzw. ustawy dyscyplinującej sędziów.

„Forum dla Praworządności” rozpocznie się w piątek w południe. Tematem będzie przyszłość wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Do uczestnictwa w okragłym stole zaproszeni zostali przedstawiciele władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej, środowisk prawniczych, naukowych oraz organizacji społecznych. Organizatorem wydarzenia jest Polska Akademia Nauk. - Na 26 zaproszonych i sześciu niezależnych obserwatorów, 22 osoby przyjeżdżają z zagranicy - przyznał w Polsacie News prof. Michał Kleiber, jeden z inicjatorów spotkania.

Rząd ma reprezentować wicepremier i minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin. - Porozumienie w sprawie reformy sądów jest bardzo trudne, trzeba rozmawiać. Bardzo cieszę się z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk, która zaprasza przedstawicieli różnych środowisk do otwartej



Trybunał Konstytucyjny ma zająć się wnioskiem marszałek Sejmu Elżbiety Witek dopiero 25 lutego

Opozycja w trakcie spotkania z prezydentem Dudą apelowała, by nie podpisywał ustawy dyscyplinującej sędziów

debaty o sądownictwie. Przy tym stole na pewno zasiądzie minister nauki - przekonywał w „Gościu Wydarzeń”.

Mimo to politycy Prawa i Sprawiedliwości sceptycznie podchodzą do piątkowego spotkania. - Uważamy, że ta inicjatywa okragłego stołu mija się w tej sytuacji z celem, w sytuacji gdy opozycja kwestionuje tak naprawdę funkcjonowanie

instytucji państwa. Za chwilę usłyszymy, że państwo polskie nie istnieje i go nie ma, bo w tym państwie rządzi Prawo i Sprawiedliwość werdyktem Polaków - przekonywał w czwartek w radiowej Jedynce wicepremier Jacek Sasin.

W środę przedstawiciele wszystkich klubów i kół poselskich spotkali się z prezydentem Andrzejem Dudą, który mówił o potrzebie zmian w wymiarze sprawiedliwości. Opozycja apelowała, by Andrzej Duda nie podpisywał tzw. ustawy dyscyplinującej sędziów, która w ich opinii jest niekonstytucyjna.

- Spotkanie w Kancelarii Prezydenta bez jakichkolwiek konstruktywnych ustaleń. Według mnie prezydent już

podjął decyzję. Argumenty, którymi się posługiwał, były powtórzeniem narracji ministra Ziobro. Szkoda, gdy ponad konstytucją stawia się interes polityczny - ocenił po spotkaniu przewodniczący Platformy Obywatelskiej Borys Budka.

Już z wcześniejszych wypowiedzi prezydenta i jego ministrów wynika, że Duda podpisał ustawę, którą w całości odrzucił niedawno Senat.

W czwartek Trybunał Konstytucyjny wstrzymał uchwałę Sądu Najwyższego. „Do czasu rozstrzygnięcia wniosku marszałek Sejmu ws. sporu kompetencyjnego wstrzymane jest stosowanie uchwały połączonych izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia, poczynając od dnia jej wydania” - czytamy w komunikacie Trybunału Konstytucyjnego.

Na odpowiedź Sądu Najwyższego nie trzeba było długo czekać. „W ocenie SN postępowanie zainicjowane wnioskiem marszałka Sejmu powinno, ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia, ulec umorzeniu w całości” - czytamy w stanowisku SN. „Uzasadnienie wniosku marszałka Sejmu świadczy albo o całkowitym niezrozumieniu istoty sporu kompetencyjnego (...) albo o niezwykle instrumentalnym wykorzystaniu instytucji tego typu sporu” - uzasadniono.

Trybunał Konstytucyjny ma zająć się wnioskiem marszałek Sejmu Elżbiety Witek 25 lutego. ©©

Z KRAJU

Warszawa

Makabryczna zbrodnia. Nie żyje matka i dziecko

Tragedia w stolicy. Na warszawskiej Pradze-Północ, w kamienicy przy ul. Tarchomińskiej, znaleziono zwłoki kobiety i jej sześciolatniego syna. Rodzina zginęła w nocy z 29 na 30 stycznia. Według wstępnych, nieoficjalnych informacji, zabójstwa miał dokonać partner kobiety i ojciec dziecka. Po ich zamordowaniu prawdopodobnie popełnił samobójstwo. Z informacji medialnych wynika, że mężczyzna miał grozić, że przed śmiercią zabije jeszcze pięć innych osób. Na miejscu czynności wykonywał prokurator oraz ekipa dochodzeniowo-śledcza z Komendy Stołecznej Policji i Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI. Prokuratura na razie nie udzielała informacji na temat okoliczności ujawnienia zwłok ani tego, czy kogoś w sprawie zatrzymano.

(AIP)

Warszawa

PiS nie poprze komisji ws. GetBack

- Nie poprze wniosku o komisję śledczą ws. GetBack. Właściwe organy działają w tej sprawie prawidłowo. Nie ma podstaw do powołania komisji - zapowiedziała na Twitterze rzeczniczka PiS Anita Czerwińska. Powołania komisji domaga się opozycja. Wczoraj przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej złożyli wniosek o powołanie komisji śledczej ws. „zaniechań, zaniedbań i niepodjęmowania działań przez organy państwa i instytucje publiczne, które miały nadzorować GetBack (...). Poszkodowani od dwóch lat nie zbliżyli się o krok do odzyskania swoich oszczędności - mówiła na briefingu w Sejmie Paulina Hennig-Kloska. (AIP)

Śmiertelnego wirusa z Chin będziemy badać na miejscu. Polska czeka na testy

Warszawa

Leszek Rudziński
leszek.rudzinski@polskapress.pl

Resort zdrowia ostrzega, że dotarcie koronawirusa do Polski to tylko kwestia czasu. Istnieje szansa, że nim wirus dojdzie do naszego kraju, uda się opracować skuteczną szczepionkę. Na razie, aby przygotować się na najgorsze, Polska zamówiła testy mające wykryć wirusa z Chin.

Jak dotąd do rodzimych szpitali zgłosiło się kilkanaście osób, wobec których zachodziło podejrzenie zakażenia chińskim wirusem. Ostatnie przypadki odnotowano w Łodzi i Gdańsku.

Zachorowań na razie nie potwierdzono, ale polscy specjaliści ciągle czekają na powrót z zagranicy testów wykonanych

na pobranych w Polsce próbkach.

Cały proces przyspieszyć ma zakupienie przez Polskę odpowiednich testów, które pomogą wykryć wirusa na miejscu.

Minister zdrowia Łukasz Szumowski wyjaśniał na antenie TVP Info, że za stworzenie testów na koronawirusy odpowiadają firmy farmaceutyczne. - Bo to jest nowy wirus. Po poznaniu jego składu firmy zaczęły produkować testy. Zakupiliśmy je i właśnie dochodzą. Będą w Polsce dzisiaj lub jutro - mówił.

Wcześniej na briefingu prasowym Szumowski ostrzegał, że koronawirus prędzej czy później się w naszym kraju pojawi. Dodał, że zostaną wówczas wdrożone te same procedury, co dotychczas. - Nadal będziemy tych pacjentów z podejrzeniem hospitalizowali i badali, tyle że będziemy wiedzeli, że jeden z nich



Nie ma wątpliwości, że wirus dotrze także do Polski

jest faktycznie zakażony tym wirusem - tłumaczył szef resortu zdrowia.

Kontrolę stanu przygotowania polskich służb do walki z chińskim wirusem zapowiedziała Najwyższa Izba Kontroli. Inspekcja obejmie wszystkie

kluczowe elementy systemu ochrony przed tego rodzaju zagrożeniami, a przeprowadzona zostanie w wytypowanych szpitalach, na lotniskach, w portach morskich, w jednostkach ratownictwa medycznego i w stacjach sanepidu. Skontrolowane zostaną także Ministerstwo Zdrowia.

O przygotowaniu do podjęcia walki z zagrożeniem przekonywał główny inspektor sanitarny Jarosław Pinkas. - Mamy jednak zupełnie przynależne zdrowie. Oczywiście jest ona niedoskonała i wszyscy ją postępują, natomiast ja jestem przekonany, że w sytuacji kryzysowej wszyscy staną na wysokości zadania - mówił Pinkas w TVP Info.

Wykrycie wirusa to jedno, ale jego skuteczne leczenie to zupełnie inna sprawa. Nie wiadomo, jak długo przyjdzie nam poczekać na skuteczną szczepionkę.

Obecnie - według informacji Agencji Reuters - pracują nad nią Chiny i Rosja. Opracowania szczepionki podjęły się także USA. ©©

GROŹNE PASOŻYTY W ŻYWNOSCI OCZYŚĆ ORGANIZM!

Nawet co 3 Polak może mieć tasiemca, a co 5 glistę ludzką.

Większość z nas jest żywicielami pasożytów.

LABORATORIA ALARMUJĄ: JESTEŚ W GRUPIE RYZYKA

Myślisz, że pasożyty to problem historyczny? Lub dotyczący najbiedniejszych społeczeństw? Niestety... Według WHO aż **85-90% populacji na świecie jest nosicielem pasożytów** - minimum jednego! I nie są to tylko egzotyczne kraje! Laboratoria są w szoku, specjaliści biją na alarm, a mimo to sklepy każdego dnia zalewane są niebezpieczną żywnością. Żywnością, która w **9/10 przypadków może być przyczyną poważnych chorób**, uciążliwej senności, przewlekłego zmęczenia i złego samopoczucia. Eksperti radzą, jak z tym skończyć - i to całkiem **za darmo**, dzięki specjalnemu dofinansowaniu producenta.

Do 14 mln ludzi umiera co roku, gdyż padają ofiarą pasożytów!

W ciągu ostatnich 10 lat pasożytami mogło zarazić się nawet 4,5 miliarda ludzi! W Europie - mówi się, że co 3 osoba, a w USA nawet 85-95% społeczeństwa. Pasożyty mają negatywny wpływ na wątrobę, płuca, mózg i serce - powodują częste bóle głowy, bezsenność, zaparcia oraz bóle mięśni. Są przyczyną ok. 14 mln przypadków zgonów na świecie w ciągu roku - mogą być przyczyną raka i chorób zakaźnych. To może wynosić do 25% ogólnego wskaźnika śmiertelności! Najczęściej zarażenie związane jest ze spożyciem zakażonej wody, żywności lub kontaktem ze zwierzętami. Jednak pasożyty mogą dostać się do naszego organizmu nawet przez ukąszenie owadów lub powietrze, w którym kurz stanowi transport dla ich jaj.

Koniec wstydlivych problemów

Sprawdzony już przez żonę środek oczyszczający poskromił nie tylko pasożyty, ale też oczyścił organizm z nagromadzonych przez całe lata toksyn. Nie wiem, kiedy zyskałem energię i przestały mi wypadać włosy. Zniknął też nieświeży oddech i uciążliwe oraz niezwykle wstydlive problemy z wypróżnianiem się. Po pewnym czasie ocknąłem się pełen energii i sił witalnych. Polecam!

Andrzej, 47 lat, Olsztyn



Jak pokonać pasożyty i usunąć toksyny?

Antidotum na pasożyty jest preparat opracowany przez wybitnych specjalistów z USA i Wielkiej Brytanii. Dzięki swoim natu-

-ralnym właściwościom detoksykującym nie tylko pomaga zlikwidować nagromadzone toksyny i wydaląć pasożyty, ale również wzmacnia naturalne procesy obronne organizmu, wspierając przywrócenie prawidłowej mikroflory bakteryjnej organizmu. Właśnie dlatego już przy pierwszym zastosowaniu możesz odczuć wyraźną ulgę, a nieprzyjemne dolegliwości mogą ustąpić już po 4-7 dniach. A wszystko dlatego że jest to preparat z najwyższym możliwym do przyswojenia stężeniem składników aktywnych.

Objawy tych jak i wielu innych pasożytów są widoczne lub odczuwalne dopiero wtedy, kiedy Twój organizm jest nimi przesycony. Najczęstsze objawy zarażenia pasożytami to:

- >> najróżniejsze alergie, łzawienie oczu, katar lub zatłokany nos, zapalenie migdałków lub częste przeziębienia
- >> ból mięśni i stawów, obgryzanie paznokci i zgrzytanie zębami
- >> stałe zmęczenie, nerwowość, bezsenność i zaburzenia apetytu
- >> częste bóle głowy, zaparcia, biegunki lub grzybica skóry
- >> ciemne obwódki wokół oczu i worki pod oczami

NIE IGNORUJ TYCH OBJAWÓW!

Czuję się i wyglądam jak 20-latką!

Jeszcze niedawno ciągle byłam zmęczona, niewyspana, czułam się ciężko i męczyły mnie zaparcia. Do tego jeszcze wstydziłam się wałów tłuszczu, których za żadne skarby nie dało się pozbyć. Dowiedziałam się o tym preparacie od siostry - gdybym z niej nie skorzystała, popełniłabym błąd życia. Czuję się rewelacyjnie! Poprawiła mi się cera i jestem lekka jak piórko, bo zaparcia odeszły w niepamięć. Koleżanki z pracy zazdroszczą mi figury i dobrego humoru!

Krystyna, 55 lat, Płock



Franz Lurrman, twórca fenomenalnej metody oczyszczającej

Objawy mogą początkowo przypominać zwykłe przeziębienie: zmęczenie, bóle głowy, mięśni i stawów, a także bezsenność i zaburzenia apetytu. Później mogą już doprowadzić do groźnych chorób i nieodwracalnych skutków w naszym organizmie. Tworząc ten innowacyjny preparat wiedziałem, że zapobiec temu może tylko coś naprawdę silnego - prawdziwa broń przeciw toksynom i pasożytom, która będzie skuteczna a zarazem bezpieczna. Śmiało mogę powiedzieć, że ten środek może stać się **najskuteczniejszą metodą oczyszczającą, jaka kiedykolwiek powstała**.



Ta metoda odmieniła moje życie

Byłam stale przemęczona, bolały mnie mięśnie i często chorowałam. Wyczytałam, że powodem mogą być nagromadzone w ciele toksyny. Próbowałam najróżniejszych sposobów, ale wyniki były żadne, a jedyne czego się pozbyłam to pieniędzy z portfela. O tym produkcie powiedziała mi koleżanka. Już po tygodniu poczułam różnicę - od rana do wieczora chodziłam pełna energii i pierwszy raz od kilku lat czułam się znakomicie od rana do wieczora! Polecam każdej osobie, której potrzeba czegoś sprawdzonego i szybko działającego!

Natalia, 39 lat, Jędrzejów

DZIĘKI TEJ NOWATORSKIEJ METODZIE JUŻ W 14 DNI MOŻESZ:

- ✓ pozbyć się wszystkich pasożytów i ich jaj
- ✓ oczyścić organizm z wszelkich toksyn i złogów
- ✓ zlikwidować wzdęcia, zaparcia i bóle brzucha
- ✓ poprawić pracę układu krwionośnego
- ✓ mieć maksimum energii każdego dnia
- ✓ zlikwidować senność, apatię i zmęczenie

MAKSYMALNIE WZMOCNIJ SWÓJ ORGANIZM

Nie pozbedziesz się pasożytów, działając tylko na układ pokarmowy. Wykrycie jaki rodzaj pasożytów nas zaatakował jest prawie niemożliwe! Dlatego nowy preparat pomaga zniszczyć wszelkie pasożyty, które żyją w dowolnym organie - od mózgu, przez serce, aż do jelit. Oczyszczenie z pasożytów i szkodliwych toksyn to naturalne doładowanie energetyczne Twojego organizmu, po którym **możesz odzyskać witalność i pozbyć się zmęczenia oraz ciężkości, zwiększyć swoją odporność i poprawić wyniki badań**. Substancje aktywne sprzyjają przywróceniu odpowiedniej mikroflory w jelitach i stworzeniu w organizmie środowiska, które pomaga chronić go przed nawrotem najróżniejszych problemów.

OTRZYMAJ PRODUKT ZA DARMO!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 7 lutego 2020 r., otrzyma 100% DOFINANSOWANIA OD PRODUCENTA!

ZADZWOŃ: 22 118 99 71

pon. - pt.: 8:00 - 20:00, sb. - nd.: 9:00 - 20:00

Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

WYSŁKA
GRATIS

suplement diety

Słownik: Arkak	koton	metal	czyn
----------------	-------	-------	------

Koronawirus z Chin
zbiera śmiertelne żniwo

Str. 14

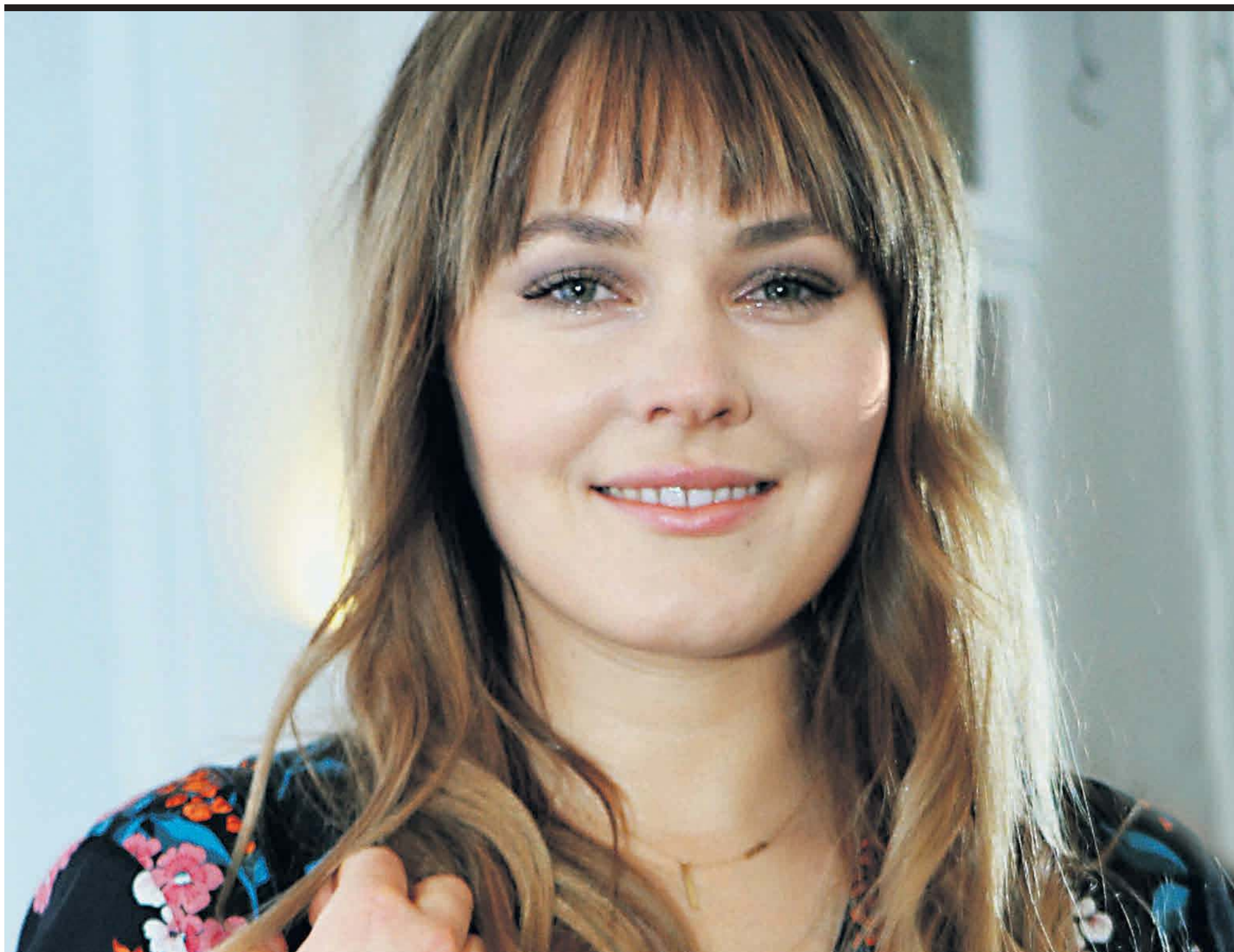
Paczki z darami
pojadą na Wschód

Str. 16

Kobe Bryant zatrzymał Amerykę
na jeden dzień

Str. 18

magazyn



Magdalena Lamparska zagrała w skandalizującym filmie „365 dni”

Kobiety nie są grzeczne

Gdybyśmy przeprowadzili badania wśród czytelniczek Blanki Lipińskiej, okazałoby się, że lubią one, gdy mężczyzna przejmuje inicjatywę i poskramia ich temperament Str. 19

Wuhan, miasto widmo. Blokada i strach przed zabójczym wirusem

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl



Wuhan

Gdy chiński przywódca Xi Jinping mówi, że sytuacja z powodu wirusa z Wuhan jest poważna, można odczytać to w ten sposób, że od dawna nie nękał najbardziej ludnego kraju na świecie taki problem. Izolacja Wuhan nie zdusiła koronawirusa, pojawił się w 16 innych krajach, zabił w Chinach 170 osób i się rozwija.

Sytuacja dziś jest jednak inna, niż kilkanaście lat temu, kiedy z przyznaniem się przez Chiny światu, że wystąpił u nich koronawirus SARS zajęło aż trzy miesiące. Tym razem działania i to na skalę międzynarodową podjęto niemal od razu. Pytanie, jak szybko uda się pokonać zagrożenie, kiedy pojawi się lek, szczepionka na obecną zarazę? Na te pytania nikt na razie nie zna odpowiedzi. Pozostaje czekanie, aż wirus sam się "wypali" lub lek go pokona. To może jednak zająć nawet długie miesiące.

Na szczęście nie muszą tyle czekać Polacy uwięzieni w Wuhan (chodzi o ok. 20 osób), po których w piątek ma polecieć samolot z Francji. To reakcja Unii Europejskiej na prośbę Warszawy, by udzielić naszym pomocy. W portrasku znaleźli się też pasażerowie znajdującego się w porcie Civitavecchia nad Morzem Tyrreńskim włoskiego wycieczkowca Costa Smeralda. Nie mogą opuścić pokładu, bo wśród około sześciu tysięcy osób znajduje się dwoje Chińczyków, u których podejrzewa się zakażenie groźnym koronawirusem. Do czasu zakończenia testów nikt nie może opuścić pokładu.

Najgorzej jednak jest w Chinach, gdzie obowiązuje zakaz przemieszczania się i wyjazdów zagranicznych zorganizowanych grup. W wielu miastach zawieszono transport autobusowy. 60 milionów mieszkańców w prowincji Hubei objęto kwarantanną. Dramatyczna sytuacja jest w Wuhan, gdzie jest epicentrum choroby. Wszyscy mieszkańcy 11-milionowego miasta czują się uwięzieni. Szpitale są przepełnione, dlatego rząd nakazał błyskawiczną budowę dwóch no-



Szpitale w chińskim Wuhan są przepełnione, dlatego w ekspresowym tempie buduje się dwa kolejne. Mają one podjąć pracę już na początku lutego

wych, które powstają w ekspresowym tempie.

Raport dla wyższych urzędników sugeruje, że od 250 tysięcy 350 tysięcy zaraził się wirusem do 4 lutego lutego. Mieszkańcy Wuhan boją się, że z powodu blokady wielu z nich zostanie zarażonych wirusem. Naukowcy chińscy twierdzą, że tysiące ludzi mogą zarazić się wirusem, nie wiedząc nawet, że go mają, co ułatwia jego rozprzestrzenianie się. Filmy wideo ze szpitali w Wuhan pokazują pacjentów tłoczonych na korytarzach i leżących na podłodze.

Mieszkający w Wuhan, który jest obcokrajowcem mówi, że tysiące cudzoziemców nie może opuścić miasta z powodu blokad. -Jeśli zatrzymają wszystkich w Wuhan, boję się, że wszyscy się zarazią. -Ludzie są spanikowani -dodał. Władze rządowe i uniwersyteckie zalecają, by nie

wychodzić, pozostać w domu i wzywać lekarzy w przypadku objawów choroby. Kiedy ogłoszono zakaz podróży, ludzie rzucili się na bazy, aby zrobić zapasy, bo obecnie prawie wszystkie sklepy są puste albo zamknięte. -Wszyscy są spanikowani i chcą uciec z Chin i wrócić do swoich krajów lub przynajmniej przenieść się do bezpieczniejszego miasta w Chinach, dodaje mężczyzna. Od czasu przejścia - w ubiegłym tygodniu - przez rząd centralny działań wobec wirusa w mediach państwowych pojawiły się doniesienia o bohater-skich Chińczykach, którzy jednoczą się, by walczyć z niewidzialnym wrogiem. Rządowi eksperci powtarzają: Zaufaj nam. Bądź spokojny. Umyj ręce. Zostań w domu.

Ale poza ekranem wojna z wirusem jest ponura. Zatłoczone szpitale, w których uwiązają się lekarze i pielęgniarki, brak sprzętu i pomieszczeń dla pacjentów ściśniętych na korytarzach. Na obszarach wiejskich wielu mieszkańców blokuje drogi wjazdowe do miejscowości, zwłaszcza mieszkańcom prowincji Hubei. W sieci pojawiają się rozpaczliwe posty od ludzi błagających o pomoc, bo chorzy nie są przyjmowani do szpitali. Krajowy komisarz

ds. Zdrowia Jiao Yahui powiedział, że kwestia braku łóżek szpitalnych jest sprawą „wielkiego znaczenia” i „troski krajowej”, dodając, że dwa szpitale w Wuhan są w budowie i powinny zapewnić 2300 nowych łóżek już na początku lutego.

Jiao dodał, że inne szpitale w Wuhan mogą zapewnić 10 tys. łóżek. Przekonuje, że więcej niż potrzeba. Ale wirus się rozprzestrzenia błyskawicznie, a mieszkańcy Wuhan, którzy mają w rodzinie chorych, twierdzą, że nie są w stanie poddać ich badaniom ani zapewnić im miejsca w szpitalu. 32-letnia Sun, mieszkanka Wuhan, powiedziała, że jej mąż, jest chory od 15 stycznia i nikt mu nie pomógł. A jego stan pogarsza się. - W szpitalu powiedzieli mi tylko, że nikt nie mogą zrobić - zalała się kobieta.

Eksperti sądzą, że prawdziwa liczba osób, które złapały infekcję, jest już liczona nie w tysiącach i ale dziesiątkach tysięcy. Huanggang, niedaleko Wuhan, w którym mieszka siedem milionów ludzi wstrzymał transport publiczny. Według The Telegraph problemy z poruszaniem się mają ludzie w: Ezhou, Zhijiang, Dangyang, Qianjiang, Chibi, Xiantao, Lichuan, Jingmen, Xianning, Yichang, Huangshi i Enshi. Wszystkie znajdują się w prowincji Hubei, która jest epicen-

trum epidemii. Wuhan jest stolicą. Hubei zamieszkuje prawie 60 milionów ludzi.

Naukowcy twierdzą, że każda zarażona koronawirusem osoba przenosi ją na dwie kolejne osoby. Zdjęcia z Wuhan pokazują dramatyczne konsekwencje blokady, widać na przykład mężczyznę dezynfekującego okolicę gazem, ludzi walczących o żywność w marketach i zablokowany ruch uliczny. Jeden z mieszkańców mówił wprost BBC: atmosfera przypomina już „koniec świata”.

Dr Gauden Galea, ekspert ds. Chorób Światowej Organizacji Zdrowia, powiedział: O ile mi wiadomo, próba opanowania miasta liczącego 11 milionów ludzi jest nowością. Nie próbowano tego wcześniej jako środka ochrony zdrowia publicznego. Nie możemy powiedzieć na tym etapie, czy to zadziała lub nie.

Zdaniem specjalistów koronawirus jest bardziej zaraźliwy niż przypuszczano i może się przenosić poprzez podawanie sobie ręki, zwykły kaszel lub kichnięcie. Tymczasem wirus rozprzestrzenia się szybko i może być gorzej niż poprzednio informował rząd. Wirus z Wuhan rozprzestrzenił się na wszystkie prowincje. Oznacza to, że może to dotyczyć każdego centrum handlowego.

Oznacza to też, że popyt na latanie samolotami zejdzie do niskiego poziomu.

Przed wszystkim epidemia wpłynie na loty między Chinami i USA, bo przewoźnicy nie będą latać prawie pustymi samolotami. Dotknie to nie tylko amerykańskich i chińskich przewoźników, ale i takie linie jak Korean, Asiana i Japan Airlines, które łączą pasażerów przez swoje azjatyckie porty. Przewiduje się, że do czerwca nastąpi 75-procentowy spadek ruchu pasażerskiego między USA a Chinami.

Mówiąc wprost wielu przewoźników czeka katastrofa finansowa. Kiedy znany będzie prawdziwy obraz epidemii, liczba chcących odwiedzić Chiny spadnie do minimalnego poziomu. Z drugiej strony, chiński już rząd odciął wszystkie podróże zagraniczne.

EPIDEMIA

CZY BĘDZIE OGŁOSZONY GLOBALNY ALARM

Światowa Organizacja Zdrowia nie ogłosiła globalnego alarmu przed wirusem z Wuhan. Specjaliści sądzą, że koronawirus nie będzie się już szybko rozprzestrzeniał, a środki zapobiegawcze są wystarczające.

Skandynawscy specjaliści pomogli już tysiącom mężczyzn z całego świata w zaledwie kilkadziesiąt dni. Możesz odzyskać pewność siebie i męską sprawność!

EroSept

Prostata męska rzecz

Dwa najwięksi rywale połączyli siły i stworzyli preparat być może doskonały! Od dzisiaj **dysfunkcje prostaty i zaburzenia erekcji** mogą być mniej dotkliwe. Przełomowy środek na „męskie dolegliwości” w końcu dostępny na rynku!

Dramatyczna sytuacja

Specjalista Paul Brodstick z instytutu w Tromsø od wielu lat próbował wynaleźć preparat, który da światu ulgę w problemach z gruczołem krokowym i zaburzeniami erekcji. Niestety, mimo wielu prób wszelkie środki, które opracowywał i sprzedawał, okazywały się nieskuteczne.

Podobnie było w przypadku jego największego konkurenta Andersa Johanssona pracującego na uniwersytecie w Göteborgu. Panowie ciągle rywalizowali o to, który z nich pierwszy odkryje kompleksowy preparat na „męskie problemy”. Wszystko zmieniło się, gdy okazało się, że ojciec Brodsticka ma tak duże problemy z gruczołem krokowym, że mogło wydarzyć się najgorsze. Mimo, że Pan Bjørn całe życie dbał o prawidłową dietę, unikał alkoholu i papierosów oraz w młodości trenował biegi narciarskie to nawet on nie ustrzegł się tych krępujących problemów.

Męski problem, męskie rozwiązania

Brodstick wiedział, że Johanson posiada możliwość pozyskania powszechnie niedostępnych składników, które jak podejrzewał, mogły być „tym czymś”, czego brakowało recepturom stosowanym w jego preparatach. Tylko że środki opracowywane przez Szweda też przecież nie były doskonałe... Postanowił więc odłożyć na bok dumę i poszukać skutecznego rozwiązania na dolegliwości swojego ojca. Zaproponował swojemu największemu konkurentowi połączenie sił. Johanson gdy dowiedział się o całej sytuacji, bez wahania zdecydował się pomóc.

Obaj panowie po wsparcie w przetestowaniu swojego autorskiego środka zgłosili się do instytutu w Kopenhadze. Przez wiele lat opracowywano coraz to nowsze formuły środków na „męskie dolegliwości”. Jednak do tej pory żaden z nich nie różnił się od produktów obecnych na rynku od wielu lat.

Teraz dzięki tej wielkiej skandynawskiej współpracy możliwe okazało się stworzenie **jednego wszechstronnego i niezwykle skutecznego preparatu**.

Fenomen tej metody polega na tym, że nie działa jedynie doraźnie, a może wprowadzać organizm w fazę autoregeneracji, dzięki czemu mechanizm powstawania erekcji może zostać poprawiony w **pełni naturalny i bezpieczny sposób**. To wszystko sprawia, że ten skandynawski preparat to prawdziwa rewolucja.

Niespotykana skuteczność

Tuż po tym, jak przełomowy preparat skandynawskich naukowców ujrzał światło dzienne, otrzymał wiele bardzo pozytywnych opinii od 876 mężczyzn w ciągu zaledwie kilku tygodni. Deklarowali oni, że zauważyli u siebie bardzo pozytywne rezultaty, takie jak:

- możliwe zmniejszenie przerostu prostaty,
- wielokrotne zredukowanie częstotliwości oddawania moczu,
- mniej intensywne pieczenie cewki moczowej,
- podniesienie testosteronu,
- zmniejszenie odczuwania stanów zapalnych i obrzęków już w pierwszych dniach stosowania,
- wzmocnienie wzdrodu i wydłużenie stosunku średnio aż o kilkadziesiąt minut.

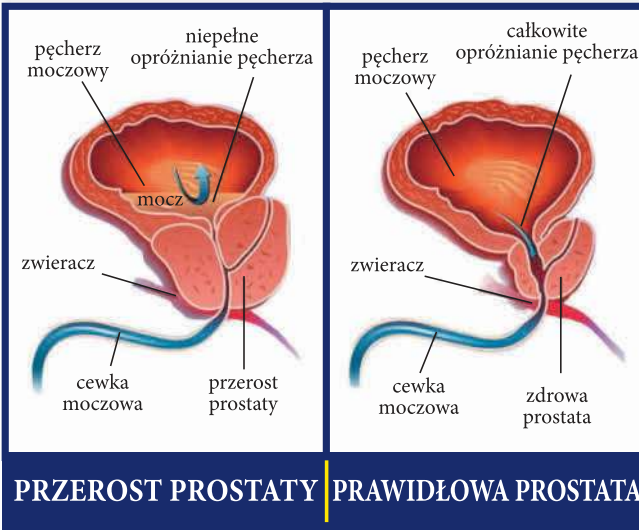
W czym tkwi jego siła?

Fenomen tej zupełnie nowatorskiej, nieznanej wcześniej metody tkwi w zawartych w preparacie specjalnie **wyselekcjonowanych biostymulujących substancjach aktywnych**. Wyłącznie dzięki połączeniu **naturalnych składników** możliwe było znalezienie recepty na najczęstsze „męskie dolegliwości”.

Spec. Paul Brodstick



Choroba ojca sprawiła, że podjąłem najważniejszą decyzję w moim naukowym życiu. Zaproponowałem wspólną pracę nad innowacyjnym, nowatorskim preparatem mojemu największemu rywalowi Andersowi Johanssonowi. Dzięki połączeniu naszej wiedzy i naturalnych składników mój tata czuje się znacznie lepiej, tak samo, jak i tysiące innych mężczyzn na całym świecie. Uniwersalność tej metody sprawiła, że poza szansą na naturalne wzmocnienie mechanizmu powstawania erekcji i zmniejszenie przerostu gruczołu krokowego nasz preparat może pomagać kompleksowo zregenerować też męski układ moczowy dzięki czemu może **wielokrotnie zredukować częstotliwość oddawania moczu oraz rozszerzać światło cewki moczowej**, zmniejszając uczucie pieczenia. Bez wątpienia to moje największe zawodowe osiągnięcie!



wadzących do rozrostu prostaty. Ryzyko nawrotu problemu może zostać zmniejszone! Mężczyznom może zostać przywrócona też silna, młodzieńcza erekcja.

Odzyskaj swoją męskość

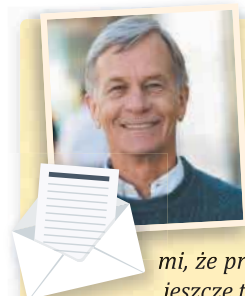
Tuż po tym spektakularnym odkryciu, firmy z całego świata próbowały wykupić prawa do dystrybucji produktu. Wiązało się z tym jednak ogromne ryzyko, że

Kluczem okazało się zestawienie ze sobą unikatowej **mieszanek wywaru z owoców i liści specjalnej odmiany myszopłocha kolczastego** rosnącego jedynie w okolicach norweskiego fiordu Sognefjord z ekstraktem z nasion Hippocastinum L występujących głównie na szwedzkiej wyspie Tjorn.

Dzięki specjalnym właściwościom tego ekstraktu gruczoł krokowy może **zmniejszać się**, wielokrotnie może za to zwiększać się chłonność ciał jamistych. Może też wspomagać rozpoczęcie procesu samoregeneracji przerosniętej tkanki. Daje to szansę na **przyhamowanie mechanizmów pro-**

preparat trafi do sprzedaży po zawyżonej, nieosiągalnej dla klientów cenie. Obaj jego wynalazcy nie chcieli, aby firmy bogaciły się na ich odkryciu kosztem zwykłych ludzi zdecydowali, że **EroSept** będzie rozprowadzany jedynie w limitowanym nakładzie. Niestety z powodu wysokiego kosztu produkcji producent wyraził zgodę na odstąpienie jedynie niewielkiej ilości preparatu.

W Polsce środek Brodsticka i Johanssona można otrzymać ze specjalnym dofinansowaniem, jedynie dzwoniąc na poniższy numer telefonu. Liczba opakowań jest limitowana. Decyduje kolejność zgłoszeń.



„Próbowałem wielu specyfików na moje coraz bardziej uciążliwe „męskie dysfunkcje”. Większość z nich podrzucała mi żona zirytowana moim ciągłym nocnym wstawaniem do toalety i stale niezadowolona z naszego współżycia, a raczej jego prób. Codzienne łkanie garści specyfików było już moim osobistym i bardzo kosztownym rytuałem. Przypiębiony tym faktem pożaliłem się bratu, który opowiedział mi, że przeczytał gdzieś o odkryciu tego preparatu. Zamówiłem ten środek jeszcze tego samego dnia. To była najlepsza decyzja w moim życiu! Nie muszę już ciągle latać do łazienki z każdą kropelką, a moje życie seksualne ponownie nabrało rumieńców. Moja żona znów jest dumna, że ma takiego sprawnego męża!”

Kazimierz K. (63l.), Ostróda

WYJĄTKOWA PROMOCJA DLA PIERWSZYCH 150 MĘŻCZYZN!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 27.01.2020 r. przysługuje **zniżka producenta 72%** na zakup preparatu do radzenia sobie z dysfunkcjami prostaty. Tylko teraz możesz zwiększyć swoją sprawność **za jedyne 87 zł!**

Darmowa przesyłka!

Zadzwoń: 71 300 34 67

Linia czynna od pon. do niedz. w godz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Liczba opakowań jest limitowana.

SUPPLEMENT DIETY

*Szczegóły oraz informacje dotyczące procedury zwrotów i reklamacji dostępne są pod adresem: www.grouptcm.com



Spotkanie organizatorów wyjazdu do Dziewieniszek z kadrą pedagogiczną tamtejszego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza. W środku Zygmunt Czapla, czwarty od prawej Maciej Żytkiewicz

Paczki z darami jada na Wschód. Na pomoc czekają dzieci i dorośli

Piotr Polechoński
piotr.polechonski@gk24.pl



Pomoc

Powoli szykują się do kolejnego wyjazdu z charytatywnego. Podsumowują też wyjazd ubiegłoroczny, podczas którego wsparli szkołę i mieszkańców jednej z miejscowości na Litwie. Członkowie Stowarzyszenia Pomocy Polakom ze Wschodu z Koszalina nie zwalniają tempa i nieustannie apelują o wsparcie ich działalności na rzecz naszych rodaków za wschodnią granicą.

Ostatni ich transport wyruszył pod koniec września. Tym razem pomoc trafiła dla społeczności w Dziewieniszkach w rejonie Soleczniki na Litwie. - Nasze wsparcie jak zawsze skierowaliśmy do uczniów, ale nie tylko do nich. Nasze dary trafiły do wszystkich potrzebujących - mówi Zygmunt Czapla, prezes Stowarzyszenia Pomocy Polakom ze Wschodu i dyrektor Zespołu Szkół Niepublicznych w Koszalinie „Czapłówka”.

To nie była pierwsza taka wyprawa i, jak zapewnia Zygmunt Czapla, nie ostatnia. Od lat stowarzyszenie, któreemu prezesuje, organizuje najpierw kilkumiesięczną

zbiórkę darów dla wybranych miejscowości za naszą wschodnią granicą, a potem konwój z darami. Pomoc skierowana jest głównie do uczniów polskich szkół działających na wschodnich terenach przedwojennej RP. Ale pomoc nie ogranicza się tylko do nich.

- Już od dawna po prostu pomagamy całej społeczności żyjącej w danym miejscu. Zarówno tej polskiej, jak litewskiej, rosyjskiej czy ukraińskiej - podkreśla Zygmunt Czapla. Ostatnim razem głównym celem wyprawy były dwa gimnazja w Dziewieniszkach: polsko-litewskie. Dlatego paczki zawierały przede wszystkim podręczniki, przybory i pomoce szkolne, odzież, obuwie, zabawki. Ale nie zabrakło też środków czystości, odzieży dla dorosłych, książek polskich klasyków i szeregu innych rzeczy. - Dziewieniszki to małe miasto w 90 procentach zamieszkane przez ludność polską. Reszta to Litwini i Rosjanie. Pomoc jest tam potrzebna każdemu, bo każdemu żyje się tam trudno. Miasto, podobnie jak sąsiednie miejscowości, wyludnia się. Dziś dominują tu ludzie starsi, młodzi wyjeżdżają, okołoła nie ma przemysłu. Ludzie głównie żywią się tym, co sami wyhodują w ogródkach. Bardzo się cieszymy, że dzięki hojności i wielkim sercom mieszkańców regionu

koszalińskiego mogliśmy tym ludziom pomóc. Oni na to czekają - dodaje Zygmunt Czapla.

Wyjazd był krótki, ale intensywny. Z ekipą z Koszalina spotkali się m.in. gimnazjaliści i mieszkańcy Dziewieniszek. - Takie spotkania są bardzo żywe i wzruszające. Ci ludzie są ciekawi tego, jaka jest współczesna Polska. Zawsze też trzeba pamiętać, że przecież Polacy za naszą wschodnią granicą nigdzie nie wyjechali, nie opuścili ojczyzny. To Polska wskutek wojny i politycznych decyzji odeszła, a oni zostali - mówi Zygmunt Czapla. Wyjazd dla Dziewieniszek miał także wymiar sentymentalny dla Macieja Żytkiewicza, nauczyciela historii w „Czapłówce”. Jego rodzina pochodzi z tych właśnie terenów, a on sam miał okazję poprowadzić specjalną lekcję historii dla litewskich gimnazjalistów. - Byłem w tych stronach pierwszy raz, trafiłem nawet na chwilę do wioski skąd pochodzili moi dziadek i ojciec. To było niezwykle wzruszające doświadczenie, choć przecież ja się tutaj nie urodziłem i nie mam żadnych wspomnień związanych z tym miejscem. Ale jakaś pamięć w przekazywanych genach musi być zawarta, bo miałem wrażenie, że kiedyś tu byłem, że to miejsce widziałem. Naprawdę było to wyjątkowe doświadczenie. Podobnie jak to, że

mogłem poprowadzić lekcję z polską młodzieżą żyjącą tutaj, na Litwie. To fajna młodzież, ciekawa Polski i w ogóle świata. Zaskoczyło mnie tylko to, że tak niewiele wiedzieli o wspólnej historii litewsko-polskiej, o Unii Lubelskiej. Ale jak się okazuje niewiele jest o tym w programach, które szkoły realizują. Widocznie taka jest polityka władz litewskich. No cóż, trochę szkoda - dodaje nauczyciel z Koszalina.

Za materialną pomoc i nie tylko za nią w specjalnym piśmie podziękowały też wła-

Będziemy wdzięczni za każdą pomoc, bo cała nasza działalność to efekt naszego zaangażowania i hojności ludzi

Mówi Zygmunt Czapla

dze polskiego gimnazjum. - „Serdeczne Bóg zapłać członkom Koszalińskiego Stowarzyszenia Pomocy Polakom ze Wschodu, wszystkim darczyńcom, ludziom zaangażowanym w realizację tej pomocy, za dobre serca i wsparcie” - napisała Danuta Anichowska, dyrektor Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Dziewieniszkach.

Zygmunt Czapla dziękuje wszystkim, którzy pomogli mu ten wyjazd doprowadzić do szczęśliwego finału. - Tych

ludzi, firm, instytucji jest naprawdę wiele i wszystkim serdecznie dziękuję. Szczególne podziękowania kieruję do firmy Nord Glass, naszemu głównemu sponsorowi, która jak zawsze zorganizowała samochód do przewozu paczek i sfinansowała cały transport. Dziękuję też bardzo Robertowi Grabowskiemu, rzecznikowi prasowemu prezydenta Koszalina, który pomógł nam w organizacji busa - dodaje.

Zygmunt Czapla organizuje już kolejny transport, który w tym roku wyruszy z darami za naszą wschodnią granicę. Docelowe miejsce nie jest jeszcze do końca znane, być może, że będzie to Grodno na Białorusi. Niezależnie od ostatecznego wyboru docelowego miejsca już teraz można wesprzeć planowany wyjazd. Może to zrobić każdy i w dowolnej formule: samemu, przygotowując paczkę lub wpłacając pieniądze na konto. - W pierwszym przypadku chodzi o rzeczy nieużywane, środki czystości, szkolne przybory, książki różnego rodzaju, zestawy komputerowe, sprzęt sportowy - wylicza Zygmunt Czapla i dodaje, że rodacy często proszą o polskie książki, historyczne, beletrystykę. Gotowe paczki można przekazywać do Zespołu Szkół Niepublicznych w Koszalinie „Czapłówka”, tutaj też można dowiedzieć się wszelkich informacji na te-

maty związane z organizacją pomocy dla naszych rodaków (ul. Wojska Polskiego 83, 75-700 Koszalin, tel. 94 346 81 85). Z kolei Ci wszyscy, którzy zechcą bezpośrednio wpłacić pieniądze mogą to zrobić za pośrednictwem następującego konta bankowego: PKO BP Oddział I w Koszalinie 75-054 Koszalin; ul. Młyńska 20. nr rachunku: 54102027910000730200086777.

- Będziemy wdzięczni za każdą pomoc, za każde wsparcie. Bo cała nasza działalność, od samego początku, to efekt wyłącznie naszego stuprocentowego osobistego zaangażowania i hojności ludzi o wielkich sercach, którzy od lat nas w takiej, czy innej formule wspierają. Bardzo liczymy na to, że to się nie zmieni i dalej będziemy mogli pomagać - mówi na koniec Zygmunt Czapla.

Stowarzyszenie Pomocy Polakom ze Wschodu powstało w Koszalinie w 1996 roku. Założone z inicjatywy Zygmunta Czapli, przez wszystkie minione lata nawiązywało kontakty z organizacjami polonijnymi w byłym ZSRR, zachęcało samorządy do przyjmowania repatriantów, organizowało pomoc materialną i prawną rodakom, którzy wracali z Kazachstanu do ojczyzny.

©

Sprawniejsze sądy, krótsze procesy? Sędziowie: **To fikcja.** Liczy się władza

Maciej Czerniak

maciej.czerniak@polskapress.pl



Prawo

Postępowania trwają czasem dwa razy dłużej niż przed reformami PiS-u. Niektórzy sędziowie w okręgu bydgoskim mają po 260 spraw, ale w Warszawie bywa i tak, że na głowę przypada ich 900. Sędziowie grmiją: Władza jest nieudolna i kompletnie nie wie, w czym tkwi problem.

W sprawach, które wpłynęły miesiąc temu, wyznaczam terminy na maj. Czyja to wina? Rządzących, którzy doprowadzili do takiego stanu rzeczy. Jeszcze dwa lata temu miałem przydzielonych rocznie około 160 postępowań, teraz to już 260 - mówi sędzia Jakub Kościerzyński z Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Akta na korytarzu

To paradoksalnie i tak jeszcze nie jest sytuacja kryzysowa. W sądach stołecznych problem obłożenia sędziów urasta do rozmiarów gigantycznych. - Koleżanka z warszawskiego sądu w referacie ma ok. 900 postępowań - wylicza Jakub Kościerzyński. - Widziałem zdjęcie z sądowego korytarza, na którym zainstalowano kratę. Taką od podłogi do sufitu. Nie ma miejsca, gdzie przechowywać akta. Dokumenty układano tam na podłodze, przypisane temu sędziemu, tamtemu. Wchodzi się i bierze swoje akta. Z czego to wynika? Z nieudolności tej władzy, z niewiedzy, na czym polega problem.

W całym kraju jeszcze w roku 2018 średnia długość postępowania sądowego wynosiła 4,7 miesiąca. Z danych resortu za pierwszy sześć miesięcy 2019 roku wynika, że czas ten wydłużył się do 5,4 miesiąca. To dane tylko z cząstkowych informacji zamieszczanych na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Ostatni raport porównujący efektywność pracy sądów w dłuższym okresie dotyczy lat 2007-2017. Wynika z niego, że wydłuża się czas postępowań. Jak bardzo? Jeśli chodzi o procesy w pierwszej instancji w skali kraju średnia wynosi już powyżej pięciu miesięcy. Przybywa też spraw, które trwają dłużej niż trzy lata, a średni czas postępowań komorniczych wynosi już ponad 11 miesięcy.



Sędziowie punktują reformy min. Ziobry. „Skupiano się głównie na wymianie kadry kierowniczej”

Sędziowie zaznaczają, że ten nawarstwiający się postępowań to w dalszym ciągu efekt zamrożenia etatów sędziowskich z lat 2016-2017.

- Czy w tym czasie sędziowie nie umierali, nie przechodzili w stan spoczynku? Nie rezygnowali? - pyta sędzia Kościerzyński. - Oczywiście, że tak się działo. Mało tego, przecież ministerstwo mniej więcej znało dane i wiedziało, jaka jest rotacja sędziów. Ale przez to, że przez te ponad dwa lata obwieszczenia nie były ogłaszane, albo tylko sporadycznie, na poziomie sądów powszechnych było nieobsadzonych ponad 700 stanowisk. A to jest około półtora miliona spraw.

Zdaniem sędziów przyczyna jest prozaiczna. Władza musiała zmienić Krajową Radę Sądownictwa: - I dopiero, kiedy ta upolityczniona KRS, która nie jest niezależna od władzy ustawodawczej i wykonawczej, jak to orzekł SN i wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zaczęła produkować tych sędziów, których mamy teraz - mówi sędzia Kościerzyński. - Za czasów rządów tej władzy postępowania mniej więcej dwukrotnie się wydłużyły. Na apelację czekało się cztery, do sześciu miesięcy. Teraz osiem miesięcy. Nie ma żadnych rzeczowych reform w aspekcie procedury.

Nie można jednak odmówić ministrowi sprawiedliwości Zbi-

Nie ma przyspieszenia. Przyjęte zmiany poza naruszeniem prawa do obrony, mogą prowadzić do procesu inkwizycyjnego

gniewowi Ziobrze świadomości tego, że przewlekłość postępowań jest największą bolączką systemu wymiaru prawa w Polsce. Ogłosił to choćby 12 września 2018 roku, kiedy ogłaszał założenia resortowego projektu zmian w prawie.

By Temida nie była śmieszna

- Obiecywałem szybkie i sprawne sądy. Słowa dotrzymuję - mówił min. Ziobro. - Głęboka zmiana Kodeksu postępowania karnego zmierza przede wszystkim do tego, aby przyspieszyć bieg procesów. Chodzi też o to, by rozprawić się z obstrukcją, którą stosują strony postępowań karnych. Temida powinna być ślepa, ale nie powinna być śmieszna.

Zaznaczał, m.in. że sędziowie nie będą musieli wymieniać na rozprawach wszystkich protokołów i dokumentów będących dowodami. Podkreślał, że sąd będzie mógł zaniechać bezpośredniego przesłuchania świadków, o których wiadomo, że nie wniosą do sprawy nic istotnego. „Chodzi np. o sytuację, gdy świadek może co najwyżej potwierdzić okoliczności, które nie budzą wątpliwości” - informowało MS.

Zwracał uwagę na obowiązującą od stycznia 2018 roku procedurę losowego przydziału spraw sędziom. Z informacji MS: „Raz wylosowany skład sądu nie powinien ulegać zmianie do zakończenia sprawy, co ogranicza przewlekłość postępowań i zmniejsza zaległości w sądach”.

Zdaniem sędziów, czyli tych, którzy doświadczają skutków reform w sądownictwie, rzeczywistość wygląda inaczej. - Jak nieubłagane wskazują wszelkie statystyki dotyczące szybkości i sprawności toczących się postępowań sądowych, wszystkie dotychczasowe zmiany regulacji pra-

wnych w obszarze funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości, wprowadzone od 2016 roku nie przyniosły deklarowanego przez rządzących rezultatu - twierdzi sędzia Włodzimierz Hilla, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

- Dotychczas skupiano się głównie na znaczącej wymianie kadry kierowniczej w sądach. Losowy przydział spraw i konieczność zapewnienia niezmienności składów orzekających co najwyżej przyczyniły się do przedłużenia toczących się postępowań - podkreśla sędzia. - Rezultaty uchwalonych w ostatnim czasie zmian w procedurze karnej i cywilnej obecnie są trudne do oceny, z uwagi na zbyt krótki czas ich obowiązywania. Natomiast do osiągnięcia pożądanego rezultatu niechybnie nie prowadzą także uregulowania tzw. „ustawy kagańcowej”, skrajnie ingerującej w niezależność sądów i niezawisłość sędziów.

Równocześnie, jak dodaje sędzia Hilla, bez dokonania niezbędnych regulacji legislacyjnych, dostosowujących porządek prawny do treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. oraz orzeczeń Sądu Najwyższego, (zwłaszcza Uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2010 r.) „dojdzie do dalszego, nadzwyczaj niebezpiecznego zachwiania zasady trójpodziału władzy, a także pogłębienia chaosu prawnego i destabilizacji porządku prawnego w kraju”.

Sędziowie nie negują jednak samego faktu, że zmiany są potrzebne: - Rzeczywista reforma funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości jest tyleż konieczna co oczywista. Zważając, z pun-

ktu widzenia niezbędnej poprawy szeroko pojętej sprawności toczących się postępowań - mówi sędzia Hilla. - Przy czym środowiska prawnicze, w tym także środowisko sędziów, niejednokrotnie diagnozowały ten problem i związane z tym bolączki, postulując przy tym różnorakie sposoby ich rozwiązania. Bezrealne pochylenie się nad nimi przez władzę ustawodawczą i wykonawczą, rozwiązanie tego, obecnie tak nabrzmiałego problemu, wydaje się być niemożliwe.

Proces inkwizycyjny?

Komentując te zmiany, które zostały już przeformułowane przez rząd, sędziowie zwracają uwagę na potencjalne zagrożenia. Padają ostre słowa o tym, że uchwalane na szybko, pisane na kolanie nowelizacje mogą wręcz godzić w prawa człowieka.

- To, co zostało przeprowadzone, poza ewidentnymi naruszeniami prawa oskarżonego do obrony, naruszeniami konstytucji, co zresztą wskazywano już na etapie projektów, prowadzi do procesu inkwizycyjnego - ostrzega sędzia Jakub Kościerzyński.

Podaje przykład: - Możemy teraz prowadzić postępowanie w przypadku usprawiedliwionej nieobecności oskarżonego i jego obrońcy. Wyobraźmy sobie, że na sali rozpraw nie ma oskarżonego, bo uległ poważnemu wypadkowi. Jest w stanie śpiączki. W każdym cywilizowanym kraju jest to przeszkoda do prowadzenia sprawy. W Polsce nie. Kiedy ten człowiek obudzi się, okaże się, że jest skazany. I nie miał żadnej realnej możliwości obrony.

Te przepisy zostały już zakazane przez Rzecznika Praw Obywatelskich. A w przyszłości

mogą stać na wokandzie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Według sędziego są rzeczy, które mogą usprawnić działania sądów. I można je osiągnąć zmianami proceduralnymi. - Powiedzmy, że mam sprawę pani, która stuka szczytką w sufit. Do przesłuchania jest pół kamienicy. Pytam, po co te sprawy są prowadzone w sądzie? Albo sprawa przejścia na czerwonym świetle. Oczywiście, musi być zapewniony jakiś tryb odwoławczy, ale czy na litość boską musimy prowadzić szerokie postępowanie, by udowodnić fakt przechodzenia na czerwonym świetle? Uważam, że pewne sprawy mogłyby zostać wyjęte spod kontroli sądów.

Miało być szybciej, jest wolniej

Zdaniem sędzi Iwony Łowickiej, wiceprezes Sądu Rejonowego we Włocławku, na razie nie ma zauważalnego skrócenia czasu trwania również w sprawach cywilnych. Nowa procedura cywilna weszła w życie częściowo 21 sierpnia ubiegłego roku, a częściowo 7 listopada. - Mamy różne reżimy prawne. Musimy stosować niektóre przepisy prawne według starych reżimów, np. w postępowaniu upominawczym nakazowym. One mają przyspieszyć postępowanie, a ale w zauważalny sposób jeszcze do tego nie doszło.

Procedura zakłada, że w skomplikowanych sprawach sędziowie muszą przygotowywać plan rozprawy, ale najczęściej jest właśnie sprawa stosunkowo prostych. - Zmiana trybu doręczeń też miała skutkować przyspieszeniem - mówi sędzia Łowicka.

- Bywa, że jeśli osoba nie otrzymała pierwszego pisma w sposób należyty, nie odbierze go nawet przez podwójne awizo, to musimy zwrócić stronie to pismo, by doręczyła je sama przez komornika. A to też przedłuża sprawę. Nie musimy już pisać uzasadnień do wszystkich orzeczeń wydanych na posiedzeniu niejawnym, a tylko na wnioski stron. Niby lepiej, ale strona i tak może wnieść o uzasadnienie takiego postanowienia. Musimy więc czekać, aż wpłynie taki wniosek. Czasami zdarza się, że strona go nie opłaci. Potem piszemy uzasadnienie i dopiero później strona może złożyć zażalenie. Do tej pory te wszystkie postanowienia, które wydawałyśmy na posiedzeniu niejawnym, były uzasadniane przez nas z urzędu, więc tak naprawdę to skracało postępowanie. ©©

Mistrz, legenda, Czarna Mamba – Kobe Bryant zatrzymał USA na jeden dzień

Filip Bares
Twitter: @Bares34

Koszykówka

W niedzielę odeszła jedna z największych legend w historii NBA, Kobe Bryant. 41-latek był jednak kimś więcej niż tylko koszykarzem – był ambasadorem ligi, zdobywcą Oscara, mężem, ojcem i „Czarną Mambą”

Jestem w szoku po tym, jak usłyszałem tragiczne wieści o śmierci Kobego i jego córki Giannie. Słowa nie są w stanie opisać tego, jaki ból czuję. Kochałem go – był dla mnie młodszym bratem. Często rozmawialiśmy i będzie mi tych rozmów brakowało – napisał w oficjalnym oświadczeniu Michael Jordan.

W niedzielę helikopter Bryanta rozbił się na wzgórzach nieopodal Los Angeles. Wśród pasażerów znalazł się on, jego córka Gianna i siedem innych osób. Wszyscy lecieli na mecz szkolnej koszykówki. Nikt nie przeżył.

„To ty dałaś sześcioltnemu chłopcu marzenie zostania Lakersem i zawsze za to Cię kochałem. Niestety, nie mogę już tak intensywnie. Został mi dla Ciebie już tylko jeden sezon. Moje serce wytrzyma uderzenia, mój umysł poradzi sobie z walką, ale moje ciało wie, że to czas na pożegnanie” – powiedział Bryant w swoim filmie krótkometrażowym „Kochana Koszykówko”, za co później otrzymał Oscara.

Wszyscy znamy jednak Kobego jako koszykarza. Bryant dołączył do ligi w wieku

zaledwie 18 lat i już pierwszego dnia jeden zespół się go pozbył. W 1996 roku Charlotte Hornets wzięli go wówczas z draftu i natychmiast oddali do Los Angeles Lakers za doświadczonego centra Vlade Divaca.

Przez kolejne 20 lat Bryant był twarzą nie tylko Lakers, ale przede wszystkim całej ligi. W tym czasie wygrał pięć tytułów NBA, dwukrotnie MVP finałów i raz MVP sezonu regularnego.

Shaq

Przez pierwsze dwa lata w Kalifornii Bryant wchodził z ławką. Już od samego początku prezentował się jako zawodnik o nieograniczonym potencjale ofensywnym. Jako rezerwowi w wieku 19 lat został najmłodszym uczestnikiem Meczu Gwiazd w historii NBA.

W latach 2000-2002 Bryant, razem z Shaquillem O’Nealem, stworzyli prawdopodobnie najlepszy duet w historii NBA. Obaj mieli średnią w tym okresie ponad 25 punktów na mecz, prowadząc Lakers do trzech tytułów NBA z rzędu. Współpraca między zawodnikami przestała się jednak z czasem układać i Shaq został wymieniony. O’Neal zdobył w 2006 roku mistrzostwo z Miami Heat, co rozpoczęło dyskusję, kto tak naprawdę doprowadził Lakers do sukcesu, a relacje między dwójką się pogarszały. Kobe i Shaq stali się wrogami,

Magia jest wtedy, gdy znajdujesz coś, co kochasz, wtedy życie ma sens. Dla mnie tym czymś była koszykówka – Kobe Bryant

ale przed końcem kariery Bryanta zdążyli się pogodzić.

– Słowa nie opiszą mojego bólu. Straciłem moją siostrzenicę i brata. Kocham Cię i zawsze będziemy za Tobą tęsknić. Czuję się teraz chory! – napisał w niedzielę na Twitterze O’Neal.

„Czarna Mamba”

Po jego odejściu Kobe został sam, a odbudowa drużyny zajmuje w NBA jednak trochę czasu. Przez trzy lata Bryant był jedyną gwiazdą w Los Angeles. Grał za trzech, dawał z siebie 110 proc. w każdym meczu, ale to nie wystarczyło. 26 stycznia 2006 roku rozegrał najlepsze spotkanie w swojej karierze, rzucając 81 punktów przeciwko Toronto Raptors. Jest to drugi wynik w historii NBA. Więcej zdobył tylko center Wilt Chamberlain (również 100 punktów) w 1962 roku.

W latach 2008-2010 Bryant grał w trzech finałach NBA, dwukrotnie wygrywając tytuł i nagrodę MVP finałów. Tym samym potwierdził swój status najlepszego zawodnika NBA.

W tym okresie Bryant spopularyzował swoją ksywę „Czarna Mamba” i termin „Mamba Mentality”, które do dziś jest częścią nie tylko NBA, ale i koszykówki.

„Mamba Mentality” to w skrócie podejście do swoich celów i aspiracji. Zawziętość, liniowa koncentracja, skupienie i przede wszystkim ciężka praca i instynkt zabójcy. Kobe zawsze zawdzięczał temu swój sukces i to starał się przekazać młodszemu pokoleniom. Giannis Antetokounmpo, Kyrie Irving czy Jayson Tatum byli zawodnikami, którym Kobe pomagał w lepszej pracy, ku zaskonaniu najlepszymi. Irving i Tatum byli tak z nim zżyli, że



Na Filipinach powstał mural upamiętniający Kobego Bryanta i jego 13-letnią córkę Giannę

w niedzielę nie wyszli na parkiet, gdy ich drużyny grały.

Jordan

Od samego początku Bryant był porównywany do najlepszego zawodnika w historii koszykówki, Michaela Jordana. Identyfikacja stylu gry, determinacja, mentalność zwycięzcy i skuteczność w ważnych momentach czynią z nich legendy. Nawet podczas wsadów Bryant wystawiał język, co było znakiem rozpoznawczym MJ’a.

– Kobe jest jedynym rywalem dla Jordana. Dlatego MJ go ogląda. Michael grał tak, że inni myśleli, że nie może być z tej samej planety co oni. Kobe robi dokładnie to samo – powiedział Roland Lazenby, autor jednej z książek o Jordanie.

W pewnym momencie można było nawet zauważyć obsesję u Bryanta. Zawodnik wielokrotnie mówił, że celem

Powiedziałem, że idę na siłownię, a Kobe mnie wyśmiał. Gdy byłem tam o 5 rano, on już kończył swój trening – Tracy McGrady

numer jeden dla niego jest zdobycie sześciu mistrzowskich pierścieni, czyli tytułu co Jordan. Bryantowi udało się nawet wyprzedzić MJ’a na liście najlepszych strzelców w historii NBA. Obecnie znajduje się na czwartym miejscu po tym, jak w sobotę wyprzedził go LeBron James.

Dla Jordana był młodszym bratem, natomiast dla LeBrona starszym. Kiedy James mijał go w klasyfikacji strzelców, miał na sobie buty z napisem „Mamba 4 Life” („Mamba na całe życie”), by uczcić Kobego.

Nowe życie

Kiedy Kobe zakończył karierę, wiele ludzi zastanawiało się, co czeka go dalej. Jego pasją do koszykówki nagle będzie przepełniona pustka. Bryant znalazł jednak nowe zajęcie i szybko osiągnął w nim sukces. Ogłaszając zakończenie kariery, wypuścił krótkometrażowy film „Kochana Koszykówko”, w którym żegna się piękną grą. Za to otrzymał Oscara.

– Zawsze chciałem wygrać mistrzostwo. Oscara nigdy się nie spodziewałem – powiedział wówczas.

Kobe zawsze imponował i robił wszystko, a nawet wię-

cej, by osiągnąć swój cel. Najlepiej to obrazuje jego ostatni mecz, gdy zdobył na pożegnanie aż 60 punktów.

– Powiedziałem mu, że ma rzucić 50 punktów, a skur... wyszedł i zdobył 60! – śmiał się w 2016 roku Shaquille O’Neal.

„Mamba Out”

Tragiczna śmierć Bryanta odbiła się szerokim echem nie tylko w USA, ale i na całym świecie. Za oceanem tysiące mieszkańców Los Angeles zebrało się pod Staples Center, gdzie oddali hołd swojemu bohaterowi. Tego dnia arena Lakers gościła galę nagród Grammy, gdzie szybko zmieniła się atmosfera. Wokół stadionu można było dojrzeć ludzi w marynarkach, sukienkach jak i w koszulkach Kobego i każdy tak samo cierpiał. Amerykanie nie wierzyli w jego śmierć. „Przecież to Kobe, on nie może umrzeć”.

W XXI wieku żadna śmierć sportowca nie odbiła się tak na społeczeństwie. Najpierw był szok, potem płacz, a następnie telefony do bliskich i zrozumienie tego jak szybko można wszystko stracić. Śmierć Kobego naprawdę wpłynęła na ludzi, choć nad Wisłą tego nie odczuwamy, a przecież był „tylko” koszykarzem. ©©

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl



Wywiad

Magdalena Lamparska to jedna z najciekawszych aktorek młodego pokolenia. Niebawem zobaczymy ją w filmach „365 dni” i „Banksterzy”. Nam opowiada, że mimo sukcesów nad Wisłą, nie chce rezygnować z marzeń o Hollywood.

Wraca pani do kina po dwuletnim urlopie macierzyńskim. Zdążyła się pani stęsknić za kamerą?
Niedawno premierę miał film „1800 gramów”. To była moja pierwsza rola po przerwie. Zdjęcia powstawały rok temu - bo tak się to dzieje, że kiedy widzą państwo efekty naszej pracy, my już realizujemy kolejny projekt.

Teraz przed nami premiera „365 dni” według skandalizującej powieści Blanki Lipińskiej. Jedni czekają na nią z wypiekami na twarzy, a inni już z góry założyli, że będzie to kicz. Nie obawiała się pani zagrać w takim filmie?

Oczywiście miałam pewne obawy, bo tematyka tego filmu jest kontrowersyjna. Wynika to oczywiście z treści książki, która była z jednej strony mocno skrytykowana, ale z drugiej - ma wielkie grono swoich fanów. Nie była więc to łatwa decyzja dla mnie, ale zostałam przekonana przez reżyserkę Barbarę Białowąs i producenta Tomasza Mandesa.

Gra pani Olę - przyjaciółkę głównej bohaterki filmu i książki. Co było ciekawego dla pani w tej postaci?

Miałam ochotę na spróbowanie czegoś innego niż robiłam dotychczas. Olga to postać bardzo mocna i wyraziście, konsekwentna i charakterna. Dlatego podjęłam to wyzwanie.

Czytała pani przed wejściem na plan książkę Blanki Lipińskiej?

Przeczytałam scenariusz. Jednak rozumiem fenomen powieści „365 dni”, ponieważ od pięciu lat gram w Teatrze Polonia spektakl „Kłaps. 50 twarzy Greya”, który cieszy się ogromną popularnością. Chodzi o to, że do tej pory kwestia seksualności kobiet była pomijana albo traktowana w pobłażliwy sposób. Te książki odsłaniają ją, pokazując, że nie zawsze jest ona grzeczna i poprawna.

„50 twarzy Greya” i „365 dni” utrwalały stereotyp kobiety, która lubi być zdominowana przez męża.



Magdalena Lamparska urodziła się w 1988 roku. Ukończyła warszawską szkołę aktorską. Jest zamężna i ma syna Tymoteusza

Kobieca seksualność nie zawsze jest grzeczna

czyzn. Dlatego choćby feministki ostro atakują tę powieść. Nie miała pani z tym problemu?

Ja też jestem feministką. Ale nie wolno nam podchodzić do tej tematyki stereotypowo. Taka dyskusja wymaga indywidualnego podejścia do jednostki. Dla kogoś może być czegoś za dużo, a dla kogoś innego - nie. Generalizowanie jest więc krzywdzące. Skoro te książki odniosły tak wielki sukces, to znaczy, że uruchomiły one w kobietach coś, czego naprawdę potrzebują. Gdybyśmy przeprowadziły badania socjologiczne wśród czytelniczek tych powieści, okazałoby się, że lubią one, kiedy mężczyzna przejmuje inicjatywę, kiedy umie poskromić ich temperament. Jest w tym dużo bajkowej magii, związanej ze stereotypem księcia na białym koniu - ale cóż: jakie czasy, taki wybawiciel. Film „365 dni” nie pokazuje przemocy. Tu nikt nikomu nie robi krzywdy.

„365 dni” nie pokazuje przemocy. Tu nikt nikomu nie robi krzywdy. Seks to swego rodzaju gra, tocząca się między kobietą a mężczyzną

Seks to swego rodzaju gra, tocząca się między kobietą a mężczyzną.

Wspomniała pani o „1800 gramów”, teraz mamy „365 dni”, a niebawem - „Banksterów”. To oznacza, że koncentruje się pani na karierze w Polsce?

Niedawno wróciłam z Los Angeles. Ale teraz zbliżają się dwie ważne premiery filmowe z moim udziałem w Polsce. Podobnie jest z teatrem - odbywam właśnie próby do spektaklu „Lili” w Och Teatrze w reżyserii Krystyny Jandy. Jednak nie przeszkadza mi to w walce o rolę za granicą. Dzięki nowej metodzie castingowej - tzw. selftapingowi - mogę nagrywać swoją propozycję roli w kraju na smartfony i wysyłać ją do agenta w Stanach Zjednoczonych.

Często bywa pani w Stanach - uczestniczy w różnych kursach i próbuje zdobywać role. Co panią tam ciągnie?

Przede wszystkim chcę zdobywać nowe doświadczenia. Skoro mam tam najbliższą rodzinę - moja mama i siostra mieszkają w Los Angeles - to byłoby niemądre z mojej strony nie wykorzystać tego faktu. Dzięki temu zagrałam w dwóch amerykańskich filmach - „Azy!” z Jessicą

Chastain i Davidem Bruhlem oraz „Bez paniki z odrobą histarii” ze Stephenem Baldwinem. Przede wszystkim jednak czerpię z tego miejsca wiele inspiracji. To tam powstał pomysł na moją debiutancką książkę „Wszystko albo nic #jakPolaNegri”, opowiadającą o niezwykle aktorce Apolonii Chalupec z Lipna, która zrobiła ogromną karierę za oceanem w czasach kina niemego.

W jednym z wywiadów powiedziała pani jednak: „Nigdy mi nie zależało na karierze za oceanem”. Dlaczego nie kusi panią blask Hollywood?

Zawód aktora nie polega na tym splendorze. Ale na spotykaniu ciekawych twórców i opowiadaniu interesujących historii. Rynek filmowy w Ameryce jest ogromny i różnorodny. Dlatego tam mam szansę zagrać bardzo różne postaci: raz astronautkę, a drugi raz - wampira czy czarownicę. I to mnie ciekawi.

Jaki wpływ na pracę w Polsce mają dla pani te amerykańskie doświadczenia?

Kalifornia jest bardzo otwartym i kreatywnym miejscem. Spotkania z takimi autorytetami, jak Al Pacino czy Jessica Chastain bardzo inspirują. Los Angeles oferuje dużo możliwości rozwoju

i przejmowania inicjatywy, żeby aktor nie czekał na telefon, tylko sam tworzył historie, które chce opowiedzieć. Tak było z początkiem mojego ukochanego spektaklu „Hollywood” w reżyserii Michała Siegoczyńskiego w teatrze WARSawy. Ponadto swoje amerykańskie doświadczenie wykorzystuję w Polsce, prowadząc w szkole aktorskiej zajęcia z amerykańskiego castingu.

Tamtejszy casting różni się od tego w Polsce?

Różni się znacząco. Tam nie ma drugiego aktora, z którym gra się scenę. W pokoju castingowym jest wyłącznie kamera, reżyser obsady i jego asystent, który podrzuca tekst. Aktor gra na kamerę.

Są różnice w sposobie gry aktorskiej w Polsce i w Stanach?

My mamy bardzo dobrych aktorów w Polsce. Oczywiście wszystko zależy od gatunku filmowego. Inaczej gra się w komedii romantycznej, a inaczej - w dramacie psychologicznym. W pierwszym przypadku gra musi być bardziej charakterystyczna i wyrazista, a w drugim - minimalistyczna. A czy gra się w Polsce, czy w Stanach - to już ma drugorzędne znaczenie. Jeśli już coś jest lepsze w Ameryce, to trzeba przyznać, że tam

są wyjątkowo dobre scenariusze.

No właśnie: studiowała pani w Stanach scenopisarstwo. Tymczasem kobiety piszące scenariusze zdarzają się rzadko. Skąd taki pomysł?

W Polsce wraz z moimi przyjaciółkami - aktorką Olgą Bołądź, modelką Julią Olaszewską i socjologką Jowitą Radzińską - założyłyśmy fundację scenariuszową „Gerlisy”. Ma ona na celu stworzenie takiej przestrzeni dla kobiet, w której będą one mówić swoim własnym głosem o swoich sprawach. Napisałyśmy już pierwszy scenariusz, na podstawie którego Olga wyreżyserowała swój pierwszy film krótkometrażowy. Teraz pracujemy nad kobiecym serialem.

Co panią pociąga w pisaniu scenariuszy?

Zawsze kochałam pisać - i chciałam opowiadać o kobietach w sposób niestereotypowy. Żeby burzyć wybudowane wiele lat temu w kulturze schematy. Kobieta często jest definiowana przez osoby dookoła lub funkcję, jaką wykonuje. Tymczasem ja chciałabym się skupić ze swoimi współfundatorkami na tworzeniu pełnowymiarowych postaci kobiecych w filmie. Nie tłumaczyć ich dylematów i nie gloryfikować, tylko wręcz przeciwnie: przyrzec się im w pełnym spektrum. Fundacja to dla mnie bardzo kreatywne miejsce, z którego czerpię dużo inspiracji i satysfakcji.

A co sprawiło, że napisała pani książkę zainspirowaną postacią Poli Negri?

Napisałam pracę maderską na temat Poli Negri. Poświęciłam wiele czasu na systematyzowanie wydarzeń z jej życia, wertując wszystkie dostępne materiały w polskich i amerykańskich bibliotekach. Żeby pójść dalej, postanowiłam nie powielać kolejnej biografii Poli Negri, bo kilka o niej już powstało, ale stworzyć coś innego, czym mogłabym zainteresować młodego czytelnika. Stwierdziłam więc, że napiszę powieść, której główną bohaterką uczyniłam Annę Mazur, młodą aktorkę po szkole teatralnej, zafascynowaną postacią Poli Negri. Z jednej strony pokazałam więc kino współczesne - mówione, a z drugiej dawne - nieme. Ale czy jest to Wytwórnia Filmów Fabularnych w Warszawie, czy Paramount Pictures w Los Angeles, to początek u artysty jest zawsze ten sam: pasja. Realia się więc zmieniają, ale imperatyw do uprawiania zawodu aktora jest ciągle ten sam. ©

Maria Mazurek
maria.mazurek@polskapress.pl



Zdrowie

O tym, jak zmienia się mózg i psychikę osób starszych opowiada prof. Dominika Dudek, psychiatra. To fragment książki „Nie tylko mózg. Opowieść psychiatry o ludzkim umyśle”.

Kiedy zaczyna się starość?

W „Lalce” Prusa pada określenie: 50-letni starzec. Dzisiaj roboczo przyjmuje się, że starość zaczyna się w 65. roku życia. Tyle że mam znajomych 80-latków, o których trudno powiedzieć, że są starcami. Żyją na pełnych obrotach, cieszą się z każdego dnia, nie zwalniamy tempa. Zmieniamy się całe życie, od poczęcia do śmierci. Proces starzenia to nie jest zatem jakiś konkretny punkt w historii życia człowieka, gdzie zaczyna się bić dzwony.

Czy na starość ludzie stają się trudni do współżycia?

Jeśli ktoś przez całe życie był zgorzkniałym, sfrustrowanym człowiekiem, to na starość też taki będzie. A w zasadzie będzie jeszcze gorszy, bo starość poniekąd uwypukla nasze wady. Poza tym u starszych ludzi pojawiają się czasem takie cechy, jak sztywność myślenia, konserwatyzm, wrogi stosunek do współczesności. Seniorzy często krytykują młodych. To w istocie mechanizm obronny; ma przywracać poczucie wartości tego starszego człowieka spychanego na margines życia. Może pojawić się u seniorów autorytarność, która daje złudzenie mocy. Starcy potrafią być w męczący sposób gadatliwi; jak już cię dorwają, będą mówili bez końca.

To się bierze z samotności?

Tak. W osobach starszych może irytować jeszcze to, że „chodzą po lekarzach”. I im nie chodzi tylko o to, żeby się badać, ale głównie o to, że w przychodni spotkają znajomych, pogadają, a lekarz przynajmniej na chwilę się nimi zainteresuje. To, co my nazywamy starczą hipochondrią, jest czasami wołaniem o zainteresowanie otoczenia. Pamiętam pacjenta, który kilka lat po przejściu na emeryturę (a zajmował kierownicze stanowisko) zaczął „chodzić po doktorach”. Nie było dnia, żeby nie poszedł do jakiegoś specjalisty. A to serce go bolało, a to chrypkę miał. Rodzina miała dosyć. Sytuacja rozwiązała się, gdy któregoś z jego dzieci zaczęło budować dom i zaangażowało go do nadzoru, bo on był inżynierem. Senior ustawił robotników od rana do wieczora i nagle wszystkie dolegliwości mu minęły.



Instynkt życia jest zazwyczaj bardzo silny. Nawet u najstarszych seniorów

Starsi ludzie mówią: Chcę już umrzeć. Kłamią

Starość wiąże się też z większym ryzykiem chorób psychicznych, prawda?

To uogólnienie. Wiele chorób psychicznych - schizofrenia czy choroba dwubieguna - zazwyczaj zaczyna się w młodym wieku. Jednak niewątpliwie w okresie senioralnym dość często występują zaburzenia psychiczne.

Głównie otepienie?

Tak by się pozornie wydawało - ale dwukrotnie częściej ludzi starszych dotyczą zaburzenia depresyjne. Po części to wynik samego procesu starzenia się mózgu. Druga sprawa: osoby starsze cierpią na choroby przewlekłe i w sposób przewlekły są leczone. To nie pozostaje bez wpływu na psychikę. Najbardziej typowym przykładem są somatogenne zaburzenia majaczeniowe. Zdarzają się dość często u osób po operacjach; pojawiają się zaburzenia świadomości, pobudzenie, halucynacje. Bywa, że chory próbuje uciekać, przeżywa lęk, że na przykład pielęgniarka chce go zabić albo że łążą po nim robaki. Poza tym niektóre schorzenia somatyczne wywołują zaburzenia psychiczne. Świetnym przykładem jest niedoczynność tarczycy, łącząca się z dużym

spadkiem nastroju i mogąca dawać objawy quasi-depresyjne. Same leki stosowane w chorobach somatycznych też mogą wywoływać zaburzenia psychiczne, na przykład interferon przyjmowany w zapaleniu wątroby lub cytostatyki w chorobach onkologicznych. Do tego dochodzi reakcja psychiczna: na ból, na niepewność diagnozy, na to, że musimy być zależni od innych, że boimy się śmierci i tak dalej. Ze starzeniem się wiąże się też problemy społeczne.

Temat rzeka.

Starość to w zasadzie ciągłość utrat. Czas przeżywania wiecznej żałoby po kimś lub po czymś. Człowiek traci zdrowie, sprawność psychiczną. Nawet zostawmy poważne choroby, onkologiczne i tak dalej, a skupmy się na drobnych dolegliwościach: gorzej się widzi, gorzej słyszy, nogi boją, pojawia się problem nietrzymania moczu. Niby każda z tych dolegliwości nie jest niczym groźnym, no cóż, nie umiera się na to. Jeśli jednak ktoś gorzej widzi, to się męczy, bo nie może czytać, a całe życie kochał to robić. Ktoś gorzej słyszy - czuje się niezręcznie w sytuacjach towarzyskich, bo nie dosłyszysz i palnie głupstwo

wyrwane z kontekstu. Kogoś bolą nogi i musi poprosić innych, żeby przynieśli mu zakupy. Kumulują się więc różne problemy zdrowotne, które odbierają człowiekowi autonomię. Traci on przy tym swoją atrakcyjność fizyczną.

To szczególnie bolesne dla kobiet?

Zależy, jak patrzeć. Jest taki kawał: kobieta w wieku postmenopauzalnym staje przed lustrem i zauważa: tu fałda tłuszczu, tam fałda tłuszczu, piersi zwisają, wszędzie zmarszczki. Obraca się do tyłu, gdzie na łóżku śpi jej mąż, i mówi: a dobrze ci tak, stary dziadu. A tak serio - utrata atrakcyjności fizycznej jest bolesna. Szczególnie że żyjemy w czasach, kiedy wygląd jest bardzo ważny. Jesteśmy zalewani reklamami kremów na wieczną młodość, które oczywiście nie działają.

Paradoks, że produkty dla seniorów reklamują ludzie maksymalnie 50-letni.

To nie jest budujące dla kogoś, kto traci atrakcyjność fizyczną. Kolejna sprawa: przejście na emeryturę. Za tym, po pierwsze, idzie pogorszenie się sytuacji finansowej. Ale wcale nie to jest najbardziej bo-

lesne. Człowiek najpierw całe życie wyobraża sobie: o, emerytura to takie długie wakacje, wreszcie sobie odpocznę. A potem, jak już przychodzi ten dzień, uzmysławia sobie, że to już na zawsze i zazwyczaj przestaje się cieszyć. Przecież praca zawodowa to nie tylko sama robota, ale też spotykanie kolegów, normalne życie społeczne, a czasem też - prestiż, władza. Utratę aktywności zawodowej lepiej znoszą kobiety, bo zwykle są przyzwyczajone do życia na kilku etapach: pracują, ale też zajmują się domem, dziećmi. Czyli obszar zawodowy nie wypełnia ich życia w stu procentach. Kobiety na emeryturze zazwyczaj znajdują jakąś pasję, zajęcie.

Kobiety chyba lepiej radzą sobie też z owdowieniem?

Kobiety w ogóle częściej zostają wdowami, bo żyją statystycznie dłużej, a i częściej są młodsze od mężów. Tak, wydaje się, że radzą sobie lepiej. Co więcej, czasem po śmierci mężczyzny wręcz ożywają. Ale wracając do głównego wątku: starsza osoba często czuje się niepotrzebna, zdaje sobie sprawę z obniżenia swojej wartości społecznej. Starcy już nie uchodzą za mędrców, z którymi li czy się społeczeństwo; raczej są

spychani na margines tego społeczeństwa. I to znów rodzi samotność.

Samotność ciągle nam się przewija w tej rozmowie.

Samotność jest najcięższą chorobą wieku starczego. I matką wszystkich innych problemów. Pamiętam pacjenta, starszego pana, który zresztą dożył setki. Mieszkał sam, był do końca sprawny intelektualnie, fizycznie też sobie radził, ale miał nocne lęki: budził się z kołataniem serca, przerażony, że coś mu się stanie. Bał się ponownie zasnąć. Miał jakieś dość banalne problemy kardiologiczne, więc czasem trafiał do szpitala na kilka dni. I za każdym razem, gdy spał na oddziale, lęk i bezsenność zniknęły. Wracał, jak był sam.

A spotykasz się ze starszymi pacjentami, którzy nie dość, że są pogodzeni ze śmiercią, to na nią czekają? Mówią: ja już chcę umrzeć?

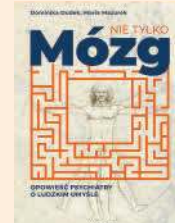
Pamiętam pacjenta sprzed wielu lat; trafił do nas na obserwację po próbie samobójczej. Nie stwierdziliśmy żadnych zaburzeń psychicznych. Nie miał depresji. Nie miał psychozy. Za to bardzo racjonalnie tłumaczył, że już skończył pracę zawodową, owdowiał, jeszcze jest sprawny, ale zdaje sobie sprawę, że będzie coraz bardziej nieomagał. Mówił, że wszystkie sprawy pozałatwiał, jedynego syna zabezpieczył i że nie chce być dla niego ciężarem; chce odejść na swoich warunkach, godnie, a nie czekać, aż zacznie grzybieć.

Jak to się skończyło?

Zadzwoniliśmy po syna, on przyjechał po pacjenta. Co było potem, nie wiem. Ta historia zapadła mi w pamięć dlatego, że jest pewnym wyjątkiem. To, o co pytasz - czy ludzie czasem po prostu chcą już umrzeć i nie jest to skutek choroby psychicznej - zdarza się rzadko. Instynkt życia jest bardzo silny, większość ludzi kurczowo trzyma się życia. Często niby mówią: no tak, przecież mam 90 lat, wiem, że już niedługo umrę. Ale to nie znaczy, że są w pełni świadomi zbliżającej się śmierci i że się na nią godzą. ©

Skróty pochodzą od redakcji.

KSIAŻKA



„Nie tylko mózg. Opowieść psychiatry o ludzkim umyśle”, Dominika Dudek, Maria Mazurek, Wyd. Mando, Kraków 2020

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogłoszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 16, 347 35 11, 347 35 12, fax 94 347 35 13
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 33 61, 481 33 67, fax 91 433 48 60

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

SPRZEDAM lub wynajmę 2-pokojowe 60 m², Koszalin, 691-404-156

MIESZKANIA - KUPIĘ

KOSZALIN za gotówkę 690-249-630

KUPIĘ mieszkanie do remontu lub zadłużone, gotówka, 604-504-903

MIESZKANIE, kupię mieszkanie za gotówkę, 2-3 pokojowe, Szczecin, Goleniów 518 643 090 Michał

DOMY - KUPIĘ

DOM do remontu kupię 508326783

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

PIASEK, teren udokumentowany geologicznie pod zwiornię 7ha, blisko trasy S11, Przydargiń, 662-936-382.

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

GRUNTY rolne do 30km od słupska 508326783

GARAŻE

GARAŻ w Koszalinie kupię 504329782

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 698-230-205, 798-710-329

009517960

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

GARAŻE WZMOCNIONE

94-318-80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

"OMEGA" - wyceny, obrót.
Słupsk, ul. Starzyńskiego 11,
tel. 598414420, 601654572 **www.nieruchomosci.słupsk.pl**

Handlowe

ANTYKI

ANTYKI, starocie skupuję, 506022528.

MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje stalowe, blachy dachowe, profile i rury stalowe tel.889009001 NIEMICA

MATERIAŁY OPALOWE

DREWNO kominek, opał 574-803-514.

DREWNO opałowe twarde. 696565087.

DREWNO Słupsk 694-295-410

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

REKLAMA

209511504

ABAKUS

Najchętniej wybierane biuro nieruchomości z licencją państwową i ubezpieczeniem

www.abakus-nieruchomosci.pl

*zapraszamy **Kupujących i Sprzedających***

(o bok Związkowca)
tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl



po remoncie I piętro
1 pok. -132 000,-



3 pok. duże, klucze w biurze
rej. Żeromskiego, 248 000,-



atrakcyjny dom
Na Skarpie, 559 000,-
do negocjacji!

Motoryzacja

OSOBOWE SPRZEDAM

OPEL Astra, 1,6, 1996r., na chodzie, ubezpieczony, zarejestrowany, cena 1200 zł, alufelgi z oponami zimowymi do Mercedesa ML 400 zł, tel. 662-377-150

OSOBOWE KUPIĘ

Absolutny skup aut, 728773160.

AUTO skup wszystkie 695-640-611

MASZ dłużnika- sprzedaj dług. Gotówka, tel. 94/347-32-86.

ROLNICZE KUPIĘ

KUPIĘ Ursusa i przyczepę, 669038326

USŁUGI

TLUMIKI, katalizatory, złącza. Czekaj Zbigniew. Koszalin, Szczecińska 13A (VIS). Tel: 94-3477-143; 501-692-322.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

DOM Pożyczkowo-Kredytowy. Słupsk, Armii Krajowej 38, 513915645.

KREDYTY tanio. Słupsk, 59/842-92-38.

POŻYCZKI z dowozem -pierwsza za darmo tel. 511-030-295

SZYBKIE pożyczki. 501982756.

UPADŁOŚĆ konsumencka 943473286.

MOTOFINANSE

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz / NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

FLEXIPOOL zatrudni do pracy w Holandii: operatorów maszyn, wózków widłowych i pracowników produkcji. +31614752408, 31614955112, e-mail: beata.dobaczewska@flexipool.nl

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

NIEMCY, murarze cieśle, dźwigowi, spawacze, elektrycy: 730-011-300.

REKLAMA

009535449

PRACA NA BUDOWIE!

Firma w Szczecinie poszukuje pracowników do prac remontowych, ogólnobudowlanych i wykończeniowych. Możliwość noclegu. Służbowe auto

604-075-548

OPIEKA nad seniorką w Niemczech. Od 3.02. kurs j. niem. (1 mies.) w Koszalinie. Gwarantowana praca! Germania Care 943424056, 509780868

OPIEKA Niemcy do 2000 euro. Germania Care 943424056, 509 780 868.

POMERANIA Frucht Sp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze poszukuje elektryka z uprawnieniami elektr. do 1kV. Wymagania: umiejętność odczytywania i analizy schematów elekt.,obsługa elekt. urządzeń produkcyjnych, szaf sterowniczych i automatyki. Umowa na okres próbny z możliwością zatrudnienia na stałe. CV proszę nadsyłać na: info@pomerania.pl

POMERANIA Frucht Sp. z o.o. z siedzibą w Dziwogórze poszukuje maszynisty chłodniczego ze znajomością obsługi instalacji amoniakalnej. Umowa na okres próbny z możliwością zatrudnienia na stałe. CV proszę nadsyłać na: info@pomerania.pl

PRACOWNIK Porządkowy do szpitala w Szczecinie. Umowa o Pracę TEL 664032479

SERWIS sprzątający, Kobylanka (z orzeczeniem) 2 tys. netto 784074035

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ZATRUDNIĘ pomocnika z prawem jazdy kat. B oraz elektryka. 600- 476 -124, 604 -297- 552

ZATRUDNIĘ pracownika do naprawy urządzeń chłodniczych i klimatyzacyjnych do przyuczenia. Słupsk, 512401201.

Zatrudnię w Koszalinie księgową/ księgowego. Informacje udzielane są pod telefonem: 693 540 451. Aplikację wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych proszę przesłać na adres kadry@firmaki.pl

Zdrowie

CHIRURGIA

CHIRURGIA Ogólna, Estetyczna, USG laseroterapia. Brodawki, korekta uszu, mezoterapia, trądzik zmarszczki. K-lin, 94/353-89-34; 507-233-959.

GINEKOLOGIA

A - Z, 515417467 farm.ginekolog

A-Z GINEKOLOG, 795-719-104

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

STOMATOLOGIA

STOMATOLOGIA specjalistyczna: dzieci i dorośli, anesteziolog, protetyka. K-lin, ul. Małopolska 1"B"; tel. 94/343-84-68. Również w soboty.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

PRALKI Naprawa w domu. 603-775-878

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINOWANIE bezpył. 502-302-147

DACHY- dekarstwo 94/341 21 84

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

TYNKI cement-wapienne, 604941550

USŁUGI Remontowe Daniel, 660409833

USŁUGI remontowe, 722-089-683

INSTALACyjNE

GAZOWE -urządzenia, naprawa / wymiana 606-579-846 GK

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

HYDRAULIK solidnie 509-765-180. GK

USŁUGI elektryczne, 602-795-099

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

STOLARSKIE

RENOWACJE, stolarstwo 694917319

Turystyka

PRZEWOZY

ANGLIA, osoby + paczki, z adresu na adres, w każdy piątek, tel. 503 198 450

NIEMCY, HOLANDIA, BELGIA, codziennie z domu pod dom, Trans Glass Okonek, tel. 503 198 446, 67 266 94 91

REKLAMA

039497456

PRACA CZEKA WŁAŚNIE NA CIEBIE

PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

zarób nawet
2 040 EUR
na rpke za 6 tygodni pracy

NIE ZNASZ JĘZYKA?
ZAPRASZAMY NA KURSY
NIEMIECKIEGO OD PODSTAW!
PO KURSIE OFERTY PRACY
GWARANTOWANE!

SZCZECIN 517 176 102

STARGARD 517 172 396

KOSZALIN 501 357 022

SŁUPSK 509 892 644

GŁOS
DZIENNIK POMORZA

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.p

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nalecz

Zastępcy
Ynona Husaim-Sobecka
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 27

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 340 11 14

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 99,
fax 94 347 35 40, tel. reklama 94 347 35 12,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama 059 848 81 01,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 433 48 64,
tel. reklama 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl,
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecin: ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecin,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Stargard: ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

©/© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci,
www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Cytelnictwa

Nakład Kontrolowany ZKDP

PBC
POLSKIE BADANIA CYTELNICTWA

BALCJA CENTRUM BALCJA
SŁUŻBA KONTROLI I WERYFIKACJI

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Staż w Częstochowie dał trenerom wiele wrażeń



FOT. ZE ZBIORU PRYWATNEGO MARCINA RUSAKIEWICZA

Szkoleniowcy (z lewej) Tomasz Mielewczyk, Adam Pietras, Marcin Rusakiewicz, Damian Kotłowski

Pilka nożna

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Wielu młodych szkoleniowców pracujących w IV lidze, klasie okręgowej i z juniorami z naszego regionu stara się sukcesywnie zdobywać wiedzę i podnosić swoje kwalifikacje trenerskie. Przez tydzień czterech naszych trenerów ze słupskiego podokręgu futbolowego uczestniczyło w tygodniowym stażu w Akademii Piłkarskiej Rakowa Częstochowa. Byli to: Marcin Rusakiewicz (Sparta Sycowice, Szkoła Mistrzostwa Sportowego Słupsk), Adam Pietras (Gryf Słupsk - z grupy juniorów młodszych, SMS), Tomasz Mielewczyk (Lipniczanka

Lipnica), Damian Kotłowski (Akademia Piłkarska Gryf Słupsk, Wieża Postomino).

- Podczas stażu zapoznaliśmy się z całą strukturą organizacyjną częstochowskiego klubu, systemem szkolenia oraz metodami treningowymi od juniora G2 po drugą drużynę Rakowa. Codziennie od rana do wieczora uczestniczyliśmy w treningach każdej grupy wiekowej. Aktywnie pomagaliśmy trenerom, którzy prowadzili zajęcia. Można było zauważyć, że model pracy akademii jest spójny na każdym poziomie począwszy od piłki 5-osobowej, przez 7- osobową, 9-osobową, aż do 11-osobowej. Zawodnicy są selekcjonowani pod względem nie tylko

techniczno-taktycznym, ale również motorycznym i mentalnym. Zajęcia odbywały się na znakomicie przygotowanych boiskach. Na każdym treningu prowadzono monitoring poszczególnych piłkarzy. Pełen profesjonalizm. Tylko nieliczne akademie w Polsce tak fajnie pracują. Budżet częstochowskiej akademii to pięć milionów złotych - oznajmił szkoleniowiec Marcin Rusakiewicz. O takim budżecie z Częstochowy, to piłkarski Słupsk może jedynie sobie pomarzyć. - Jestem młodym trenerem. Ważny jest rozwój, a tylko przez naukę można się rozwijać. Trzeba wzór brać od najlepszych. Staż był pełen wrażeń - ocenił Adam Pietras. ©©

W SKRÓCIE

Lekkoatletyka

Akcja „Biegam, bo lubię” na stadionie 650-lecia

To już tradycja. W Słupsku odbędzie się kolejne spotkanie biegaczy i biegaczek w ramach akcji „Biegam, bo lubię”. Wszystkich chętne osoby (wiek nie ma znaczenia) do sprawdzenia się w bieganiu zapraszamy na stadion 650-lecia (ul. A. Madalińskiego) w najbliższą sobotę (1 lutego). Początek o godz. 9.30 (FEN)

Lekkoatletyka

Trwają zapisy na kurs sędziowski w Słupsku

I ty możesz zostać sędzią lekkoatletycznym po ukończeniu specjalistycznego kursu. Właśnie Okręgowe Kolegium Sędziów w Słupsku organizuje kurs dla kandydatów na sędziów królowej sportu. Warunkiem uczestnictwa jest ukończenie szesnastego roku życia. Po ukończeniu szkolenia i zaliczeniu egzaminu, uczestnicy w wieku 16-18 lat otrzymają klasę sędziego młodzieżowego, a ci, którzy mają więcej niż 18 lat - sędziego kandydata. Kurs obejmie trzy bloki - część ogólną i biegi, rzuty oraz skoki. Zajęcia zaplanowano na 22 lutego (sobota) i będą na słupskim stadionie 650-lecia przy ul. A. Madalińskiego. Trwają zapisy. Zgłoszenia przyjmują: Elżbieta Siewierska (nr tel. 508 769 905) i Mirosław Gintrowicz (nr tel. 505 087 106). Opłata 100 zł - dla osób powyżej osiemnastu lat, a 70 zł - dla osób 16-18 lat. (FEN)

Pilka nożna

Jutro sparing w Ustce

W sobotę (1.02) o godz. 13.30 Jantar Ustka u siebie zagra z Kaszubią Kościerzyna. Sparing na sztucznym boisku (OSiR). (FEN)

Dziś bytowanie zagrają z pierwszoligowcami



FOT. ŁUKASZ CAPAR

Sparing Bytovia Bytów - Gwardia Koszalin (czerwone koszulki) 4:1

Pilka nożna

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Trzecią grę kontrolną zaliczy drugoligowa Bytovia Bytów. Tym razem podopieczni Adriana Stawskiego wystąpią w Chojnicach, gdzie zmierzą się z Chojniczanką (I liga).

Obydwa zespoły znają się bardzo dobrze. W chojnickim zespole grają byli piłkarze z

Bytowa: bramkarz Andrzej Witan, Bartosz Wolski, Janusz Surdykowski, Mateusz Kuzimski. Przeciwno swoim niedawnym kolegom z Chojnic zagra pomocnik Paweł Zawistowski. W Bytovii zabraknie z powodu urazów dwóch graczy. To Michael Ameyaw i Norbert Hołtyn, Sparing miał być w sobotę (1.02), ale zmieniono termin. Granie dziś (31.01) o godz. 12 w Chojnicach. ©©

W SKRÓCIE

Pilka nożna

Oslabiona Lipniczanka zainkasowała pięć goli

W pierwszym sparingu tej zimy czwartoligowa Lipniczanka Lipnica poodejmowana była w Chojnicach przez Chojniczankę II (klasa okręgowa - Gdańsk II). Test nie wypadł pomyślnie dla podopiecznych Tomasza Mielewczyka. Chojniczanie wygrali wysoko, bo 5:1 (2:0). Gospodarze byli bezlitośni w akcjach ofensywnych. Dla chojnickiej ekipy gole strzelili: Dominik Piechowski, zawodnik testowany, Daniel Czerwiński, Mateusz Tomaszewski, Kacper Boniecki. Z lipnickich piłkarzy na listę strzelców wpisał się Krzysztof Kropidłowski. W Lipniczance zabrakło kilku zawodników z podstawowego składu: bramkarza Krzysztofa Oleszkiewicza, Bartłomieja Chojnackiego, Mateusza Cybuli, Artura Rzepińskiego, braci Kuik Studzińskich - Adriana i Gracjana oraz Klaudiusza Szycy. (FEN)

Lęboreczanie w Działdowie



FOT. POLTAREX POGOŃ LĘBORK

W akcji kapitan lęborskiej drużyny Poltarex Pogoń Marek Prądzinski

Tenis stołowy

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Po dwutygodniowej pauzie zaplanowana jest XIV seria pingpongowego grania w Lotto Superlidze. W Działdowie Dekorglass (wicemistrz Polski

kontra Poltarex Pogoń Lębork. Mecze w niedzielę (2.02) o godz. 16. W Dekorglassie występują: Chińczyk Wei Shihao, Słowak Wang Jang, Czech Jiri Vrablik i Paweł Fertikowski. Poltarex Pogoń zagra w polskim zestawieniu. W pierwszym meczu lęboreczanie przegrali 1:3. ©©

Przed gryfitami trzecia gra kontrolna



FOT. ŁUKASZ CAPAR

W minioną niedzielę piłkarze słupskiego Gryfa (koszulki zielone) wygrali z Aniołami Garczegorze 3:2

Pilka nożna

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@polskapress.pl

Czwartoligowy Gryf Słupsk jest w trakcie przygotowań do me-

czów wiosennych. Trenuje 22 piłkarzy. Podopieczni Grzegorza Bednarczyka zaliczyli już dwie kontrolne gry. W sobotę (1.02) o godz. 12 na sztucznym boisku przy ul. Zielonej gryfici zagrają

z Leśnikiem Manowo. Z Torunia powrócił testowany Krzysztof Wańdzio. W jego sprawie są prowadzone rozmowy na linii Elana - Gryf. Chory jest Jakub Hołowienko i nie zagra. ©©

Super Bowl 54 może stworzyć Michaela Jordana futbolu

Filip Bares

Twitter: @Bares34



Futbol amerykański

W ciągu dwóch sezonów w NFL Patrick Mahomes osiągnął prawie wszystko co możliwe i brakuje mu już tylko mistrzowskiego pierścienia. W niedzielę staną mu na drodze Jimmy Garoppolo i San Francisco 49ers podczas Super Bowl 54.

W wieku 24 lat Patrick Mahomes może stać się legendą, a przecież rozegrał dopiero 35 spotkań w swojej profesjonalnej karierze. Rozgrywający Kansas City Chiefs przesiedział swój pierwszy sezon w NFL na ławce, w drugim zdobył MVP sezonu regularnego, a w trzecim ma szansę na triumf w Super Bowl.

- Jeśli Chiefs wygra w niedzielę to Patrick Mahomes, nie tylko będzie miał najlepszy start w historii NFL, ale i zapewni sobie miejsce w Galerii Sław - powiedział dziennikarz stacji FOX Sports Nick Wright.

Wright co prawda jest kibicem Chiefs, ale ma sporo racji. Mahomes w dwa lata osiągnął tyle co niejeden rozgrywający w Galerii Sław na przestrzeni swojej kariery, a przecież ma przed sobą 10-15 lat gry.

- Nie LeBron James, ale Mahomes jest obecnie MVP wszystkich sportów. To jest nowy Michael Jordan - stwierdził dziennikarz ESPN Max Kellerman.

Rozgrywający Chiefs nie tylko jest niesamowicie efektywny, ale do tego efektowny. W przeszłości nie bał się podawać lewą ręką czy nawet wykonać podanie „no-look”, czyli bez patrzenia na cel - coś czego w NFL się po prostu nie robi.



Patrick Mahomes nie przestaje zadziwiać kibiców swoją grą

Ale zespół z Kansas City to jednak nie tylko 24-letni Mahomes. Oprócz niego w ofensywie królują Tyreke Hill czy Travis Kelce. Pierwszy z nich wyróżnia się niesamowitą szybkością, bowiem w czasach licealnych trenował bieganie. Hill mógł spokojnie zostać sprinterem, ale wybrał NFL. Do dziś po internecie krążą różne filmiki z zawodów z jego udziałem, gdzie najednych z nich... pokonał Tysona Gaja, który jest trzykrotnym mistrzem świata!

Po drugiej stronie barykady staną natomiast San Francisco 49ers. Niners mają najlepszą obronę w NFL i w przeciwieństwie do Chiefs preferują atak biegowy, który pozwala im kontrolować zegar meczu.

Rozgrywającym Niners jest Jimmy Garoppolo, który jest nie-

doszłym „diedzicem” Toma Brady’ego w New England Patriots. Garoppolo miał zastąpić 42-letniego Brady’ego dwa sezony temu, ale właściciel Patriots Robert Kraft nie miał serca porzucić legendy klubu i odesłał Jimmy’ego do San Francisco.

Na tydzień przed spotkaniem minimalnym faworytem wśród bukmacherów są Chiefs, ale zdaniem ekspertów do dnia meczu kursy zmieniają się na korzyść 49ers. W przeszłości świetne defensywy zatrzymywały świetne ofensywy, ale żadna z nich nie miała Patricka Mahomesa.

Rozrywka ponad wszystko

Super Bowl to jednak nie tylko zmagania na boisku, ale może i przede wszystkim otoczka wokół wydarzenia. Co roku w przer-

wie meczu występują największe gwiazdy - od Justina Timberlake’a po Beyoncé czy The Who. W tym roku sceną zawładną Jennifer Lopez i Shakira. Wybór nie jest przypadkowy, bowiem tegoroczny Wielki Mecz odbędzie się w Miami, gdzie dominuje latynoska kultura.

- To jest prawdziwy amerykański sen i damy wam występ, którego nigdy nie zapomnicie - zapowiedziała Shakira.

Krótkie 20-minutowe występy stawały się również czasem centrum kontrowersji. W 2004 roku Justin Timberlake zerwał górną część odzieży piosenkarki Janet Jackson. W 2012 roku artystka M.I.A podczas występu z Madonną pokazała w stronę kamery wulgarny gest. Za to NFL pozwoliła piosenkarkę na kwotę 16 milionów dolarów.

Super Bowl to też wielkie pieniądze i mnóstwo jedzenia - temat nie lubiany przez polskie środowisko futbolu amerykańskiego, gdyż jest już wyświechtany przez mainstreamowe media, ale i tak trzeba o nim mówić. W badaniach przeprowadzonych w USA tylko 58 proc. ludzi obejrzy Super Bowl dla meczu, a pozostali dla rzeczy niezwiązanych ze sportem.

W tym roku za 30 sekundową reklamę będzie trzeba zapłacić 5,6 mln dolarów. Firma samochodowa Jeep zdążyła już poinformować o wykupieniu 60 sekund czasu antenowego, a marka piwa Bud Light zatrudniła artystę Post Malone’a.

Super Bowl jest drugim dniem w USA pod względem ilości spożytego jedzenia, zaraz po Święcie Dziękczynienia. W niedzielę w Stanach zostanie zjedzone ponad miliard skrzydełek z kurczaka, około 5 mln kg bekonu, czterech mln kg czipsów oraz wypijane jest ponad miliard litrów piwa. ©©



Kamil Stoch w 2018 r. wygrał jeden z konkursów w Sapporo

Polacy w Sapporo są kandydatami do podium

Skoki narciarskie

Po Zakopanem najlepsi skoczkowie na świecie przenoszą się do Japonii. Od piątku (kwalifikacje) trwać tam będą zawody Pucharu Świata: w piątek kwalifikacje, w sobotę i niedzielę konkursy.

Po poprzednim weekendzie Polacy są w wyśmienitych nastrojach. Na Wielkiej Krokwi przełamał się Kamil Stoch, który okazał się najlepszy. Dawid Kubacki podtrzymał serię miejsc na podium (stał na nim w 9 kolejnych konkursach), a Piotr Żyła znów był w „10” (8. lokata). Jeśli dodać do tego, że w Pucharze Kontynentalnym w miniony weekend właśnie w Sapporo znakomicie spisał się Klemens Murańka (2. i 1. pozycja), można liczyć na kolejne sukcesy Polaków.

W składzie reprezentacji Polski nastąpiły zmiany. Została oczywiście „żelazna trójka”, czyli Stoch, Kubacki i Żyła. Kolejną szansę dostali Andrzej Stękała (choć w debiucie w tym sezonie w Zakopanem nie przebiegła kwalifikacja) i Aleksander Zniszczoł (35. na Wielkiej Krokwi). Do składu na PŚ wrócił Murańka (po wspomnianych sukcesach w PK).

Zawodnicy z kadry A Maciej Kot i Stefan Hula mają skakać

w Pucharze Kontynentalnym w Planicy, a Jakub Wolny, mimo wcześniejszych zapowiedzi, że poleci do Japonii, ostatecznie zostanie w kraju, by trenować.

Rok temu na Okyaramie rzucił Stefan Kraft (dwa zwycięstwa). W pierwszym z konkursów 2. miejsce zajął Stoch. Rywalizacja w tym miejscu budzi mieszane uczucia. - Skocznia fajna, ino franca - ocenił z humorem Dawid Kubacki. - Warunki są francuskie czasami - a nawet często. Wszystko zależy od tego, na jaką pogodę tam trafimy, a tego na razie nie wiemy.

Polakom dobrze w Sapporo poszło w 2018 r. Wówczas najpierw 1. miejsce zajął Maciej Kot (wspólnie z Peterem Prevencem), a dzień później zwyciężył Stoch. Ten ostatni na podium był również w 2015 r. - 2. lokata. Listę polskich zwycięzców uzupełnia Adam Małysz - wygrał w 1997 r. (na średniej skoczni Miyano-mori) i dwukrotnie w 2001 r. (na dużej Okurayamie).

Transmisja z kwalifikacji i konkursów w Eurosporcie i Eurosport Player. Zawody pokazuje także TVP. ©©

Program PŚ w Sapporo

Piątek: 6:30 - trening, 8:30 - kwalifikacje. **Sobota:** 7:30 - seria próbna, 8:30 - konkurs. **Niedziela:** 1:00 - kwalifikacje, 2:00 - drugi konkurs. **(ART)**

Finał dla Djokovicia, szacunek dla Federera, że stanął w szranki

Tenis

Tomasz Biliński

redakcja@polskatimes.pl

Novak Djoković w niedzielę stanie przed szansą, by ósmy raz w karierze wygrać Australian Open. W półfinale ograł Rogera Federera 7:6 (7-1), 6:4, 6:3.

Novak Djoković odniósł 27. zwycięstwo nad Rogerem Federerem w ich 50. pojedynku. Choć starcie dwóch gwiazd światowego tenisa mogła pokrzyżować dolegliwość pokonanego. Przed meczem spekulowano, że 38-letni Szwajcar może go pod-

dać przez problemy z pachwiną. Dwa dni przerwy od ćwierćfinału, w którym obronił siedem piłek meczowych, wystarczyło, by podleczyć się na tyle, żeby stanąć do półfinałowej rywalizacji.

I ta niespodziewanie dobrze rozpoczęła się właśnie dla Federera. - Pierwszy set mógł skończyć się inaczej. Zacząłem go nerwowo, za to Roger dobrze. Nie myślałem o swojej grze, a przyglądałem się w jakiej dyspozycji jest on. Ale jakoś się z tego wygrzebałem. Dzięki wygranej partii mogłem się rozluźnić - odetchnął po spotkaniu 32-letni Djoković. - Rogerowi należy się

ogromny szacunek. Zagrał mecz, mimo kontuzji - podkreślił Serb.

Federer wykorzystał niemiłą początek w wykonaniu Djokovicia. Prowadził 5:2 w gemach, ale wtedy rytm zaczął łapać Serb. Do wyłonienia zwycięzcy potrzebny był tie-break, w którym Szwajcar klopsowo serwował, co wykorzystał wicelider rankingu ATP, wygrywając 7:1.

Drugi set toczył się już pod dyktando Djokovicia, Federer starał się dotrzymać mu tempa. Coraz bardziej widoczna była jego niedyspozycja. Serb cierpliwie i konsekwentnie robił swoje. Także w trzeciej partii,

gdy Szwajcar zaczął ryzykować i przeszedł do ofensywy. „Nole” wytrzymał jednak napór i gonił po korcie starszego kolegę.

Djoković awansował do finału Australian Open ósmy raz w karierze. Wszystkie poprzednie wygrał. Jego rywalem w niedzielnym starciu w Melbourne będzie zwycięzca piątkowego półfinału Dominic Thiem - Alexander Zverev (godz. 9.30, transmisja w Eurosporcie 1).

Natomiast znany finalistki turnieju w Melbourne. I nie jest to zestawienie po myśli Australijczyków. Ich reprezentantka, Ashleigh Barty, przegrała z 21-let-

nią Sofią Kenin 6:7 (6-8), 5:7. Amerykanka w sobotnim finale zmierzy się z Garbiną Muguruzą (9.30, Eurosport 1), która ograła Simonę Halep 6:7 (8-10), 5:7.

Do czwartku wszystko szło zgodnie z planem. Barty pokonywała kolejne przeszkody. Miała zostać pierwszą Australijką od 1978 r., która wygra Australian Open. Barty to liderka rankingu WTA. Przeciwnik Sofii Kenin grała jednak chaotycznie. Kluczem do sukcesu 15. w rankingu Kenin była cierpliwa postawa i bardzo dobra gra w defensywie. **Transmisje z Australian Open na antenach Eurosportu i w Eurosport Playerze.**

LOTTO

ŚRODA, 29.01., GODZ. 21.40

Ekstra Pensja
8, 12, 14, 26, 32+3
Ekstra Premia
2, 9, 10, 23, 32+3
Super Szansa
0, 8, 5, 9, 3, 7
Mini Lotto
7, 11, 13, 20, 36
Multi Multi
2, 4, 10, 11, 12, 23, 25, 27, 29, 31, 32, 37, 39, 50, 52, 54, 55, 68, 71, 76.
Plus 32
CZWARTEK, 30.01., GODZ. 14
Multi Multi -1 4, 15, 20, 24, 26, 29, 32, 36, 45, 47, 48, 53, 55, 59, 68, 71, 72, 78, 79. **Plus 15**.
Super Szansa
3, 5, 9, 9, 4, 2, 5



liposukcja

START DO ŚWIETNEJ SYLWETKI



CZY WIESZ, ŻE:

W miejscach, z których je usunięto
KOMÓRKI TŁUSZCZOWE
się nie odnawiają.

ZACZNIJ NOWE ŻYCIE

Szpital **SALUS** Słupsk **tel. 721 700 021**

agola[®]
media

Słupsk, ul. Wojska Polskiego 16/B
798 869 404, 516 130 343

AGENCJA REKLAMOWA



DRUKUJEMY

BANERY | FOLIE | FOTOTAPETY | PLAKATY | ULOTKI
KATALOGI | WIZYTÓWKI

REKLAMA

INTERNET | PRASA | RADIO | TELEWIZJA | BILLBOARDY
PRZYSTANKI | SŁUPY REKLAMOWE | REKLAMA MOBILNA

PIECZĄTKI W
5 MINUT